

MOSTY

Wydaje Haszomer Haca'r w Polsce Wychodzą trzy razy w tygodniu

wie wtorki, czwartki i soboty

Rok III

Łódź, sobota 14 sierpnia 1943 r.

Nr 95 (28)

Milion imigrantów w ciągu 10 lat

przybędzie z Europy i krajów arabskich do Izraela

TEL AWIW (Obsł. wł.) Rzecznik Rządu D. Hurwicz, oświadczył dziennikarzom zagranicznym, że według ogólnego planu Rządu, w ciągu najbliższych dziesięciu lat Państwo Izrael przyjmie milion imigrantów żydowskich. Zgodnie z tym planem 20 proc. imigrantów osiedlonych zostanie na roli, 45 proc. zostanie zatrudnionych w przemyśle i handlu, a reszta w urzędach państwowych, wojsku i wolnych zawodach.

Plan przewiduje imigrację 100 tys. osób rocznie, ale w ciągu pierwszego roku liczba ta zostanie podniesiona do 150 tys. Po dziesięciu latach Państwo Izrael będzie liczyło (łącznie z przyrostem naturalnym) ponad 2 miliony obywateli.

Plan dziesięcioletni obejmuje również kolonizację i rozwój Negewu, budowę nowych osiedli i miast.

Obojętność państw zachodnich

TEL AWIW (Obsł. wł.) Eljachu Eliszer, przedstawiciel komitetu Żydów sefardyjskich w Jerozolimie oświadczył na konferencji prasowej, że setkom tysięcy Żydów w krajach arabskich i Północnej Afryki grozi niebezpieczeństwo zagłady. Wszystkie interwencje u rządów państw zachodnich w tej sprawie nie odniosły skutku. Eliszer powrócił właśnie z Francji i Stanów Zjednoczonych i opowiedział dziennikarzom o swych spotkaniach z wpływowymi osobistościami tych krajów oraz przedstawicielami organizacji żydowskich jak np. „Aliance” we Francji, „Board of deputies” w Anglii, Joint i Żydowski Kongres światowy w Stanach Zjedno-

zonych. Rząd francuski obiecał przeciwdziałać nagonce antyżydowskiej, prowadzonej przez agentów Muftiego w Marokku, Algierze i Tunisie. Niestety rezultaty tej obiecanej akcji są — jak dotąd — nikłe.

Jeden z pomocników sekretarza stanu USA oświadczył, że „Ameryka jest zainteresowana w utrzymaniu dobrych stosunków z państwami arabskimi i nie może działać tak, jak działała kiedyś przeciw carskiej Rosji w czasie pogro-

Delegacja handlowa Izraela przybyła ostatnio do Warszawy w celu przeprowadzenia rozmów w sprawie podpisania układu handlowego między Izraelem a Polską. Jednym z pierwszych celów misji Izraela jest nabycie produktów żywnościowych, jak również budulca i wyrobów szklanych. Polska jest obecnie w stanie sprzedać duże ilości żywności, dzięki wyjątkowo obfitym zbiorom tegorocznym. Polska będzie mogła w tym roku eksportować trzy razy więcej artykułów żywnościowych, niż w ubiegłym roku, a oficjalne koła polskie wykazują wielkie zainteresowanie rynkiem izraelskim.

Polscy eksporterzy uważają, że będą mogli w tym roku wysłać do Izraela żywności na sumę 1,500.000 funtów. Polska w zamian za to sprowadzi towary izraelskie, głównie owoce cytrusowe.



Gdy milkną działa...

mów kiszyniewskich”. Jedynym osiągnięciem jest wysłanie instrukcji do posłów USA w państwach arabskich, aby zwrócili uwagę rządów tych państw na obowiązek chronienia życia i mienia obywateli żydowskich. Faktycznie jednak Żydzi są w dalszym ciągu narażeni na szkany władz i ludności. Tysiące Żydów w Egipcie i Syrii zesłano do obozów koncentracyjnych, a majątki ich skonfiskowano. W Iraku zmuszono Żydów do zapłacenia milionów funtów na cele wojny przeciwko Izraelowi. Jedynym ratunkiem dla Żydów w tych krajach jest emigracja do Izraela.

KREDYTY DLA IMIGRANTÓW

Histadrut z pomocą Organizacji Syjonistycznej i kasy pożyczek dla pracujących założy wkrótce „Fundusz Pracy Konstrukttywnej” z kapitałem zakładowym 100 tys. funtów. Zadaniem tego funduszu będzie udzielanie kredytu dla nowych imigrantów w celu nauki zawodów, szczególnie potrzebnych Państwu, na zakładanie nowych spółdzielni. Organizacja Histadrutu postanowiła zwolnić imigrantów od obowiązku płacenia składek członkowskich w ciągu pierwszego roku po przybyciu do kraju.

POSEŁ IZRAELA W WARSZAWIE

TEL AWIW. (Obsł. wł.) Oświadczone tu oficjalnie, iż Rząd Polski uznał J. BARZYLA-JA posłem Izraela w Polsce. O mianowaniu polskiego posła w Tel-Awiwie będzie podane wkrótce.

Arabowie wysadzili stację pomp w Latrunie

LONDYN. Z Tel-Awivu donoszą, że w czwartek wczesnym rankiem nastąpił wybuch stacji pomp w Latrun, która służyła w ogniu. Szef obserwatorów ONZ na tym odcinku zawiadomił głównego obser-

watora w Tel-Awivie, że eksplozja była bardzo silna i że stacja pomp uległa uszkodzeniu. Stacja pomp w Latrun była głównym źródłem wody dla Jerozolimy. Rzecznik izraelskiego ministerstwa

spraw zagranicznych oskarża o wywołanie eksplozji Arabów. Oświadczył on, że wysadzenie w powietrze stacji pomp w Latrun stanowi tak poważne pogwałcenie rozejmu, że należy zastosować sankcje przeciwko Legionowi Arabskiemu. Rząd Izraela odwołał swój rozkaz zwrotu Arabom 2 wioski w rejonie Latrun wydany na prośbę hr. Bernadotte.

Watykan w sukurs Islamowi

Ambasador amerykański inspirował utworzenie „międzynarodowej brygady”

MOSKWA. „Nowoje Wremia” notuje ożywioną działalność ambasadora Stanów Zjednoczonych przy Watykanie Taylora, który ostatnio wciągnął kursje między Watykanem a Waszyngtonem na linii Madyryt — Lizbona. Pismo radzieckie stwierdza, że jakkolwiek cele podróży Taylora utrzymywane są w głębokiej tajemnicy, to jednak — jak wynika z ostatnich doniesień prasy zagranicznej — Taylor stara się uzyskać zgodę Trumana na dostarczenie broni przez Stany Zjednoczone dla „specjalnej brygady”, którą organizuje Watykan do działań w Palestynie.

„Nowoje Wremia” stwierdza, że Watykan stworzył już biuro werbunkowe dla przyjmowania ochotników do „specjalnej brygady ochrony miejsc świętych w Palestynie”. Na czele tego biura stoją misjonarz Juljusz Penetenti oraz kardynał Agadzian, a ekspertem wojennym brygady ma być pewien „oficer arabski”, który przybył z Egiptu. Brygada kompletuje się spośród międzynarodowych szumowin, które nazywa się górnolotnie „ochotnikami”. Są to ludzie, którzy z powodu popełnionych przestępstw musieli uciekać ze swych krajów. Brygada ma być uzbrojona na terenie Transjordanii.

„Nowoje Wremia” wskazuje, że formowaniu brygady towarzyszy specyficzna propaganda, która nie pozostawia żadnej

wątpliwości co do celów tej akcji. Delegat apostołski w Palestynie doniósł ostatnio papieżowi, że wojska żydowskie zniszczyły rzekomo wiele zabytków i gmachów, znajdujących się pod opieką Watykanu. Wojska arabskie wykazują natomiast rzekomo „wyjątkową troskę” co do ochrony własności i zabytków historycznych Watyka-

nu. Zrozumiałe jest przeto — pisze „Nowoje Wremia” — w czym interesie Watykan ma zamiar interweniować w Palestynie. Widocznie brygada, którą formują kardynałowie rzymscy, ma wzmocnić siły agresorów w Palestynie. Oto sens nowej wojenno-politycznej awantury Watykanu — kończy pismo radzieckie.

Państwa arabskie odrzuciły propozycje pokojowe

TEL AWIW. Sytuacja w Palestynie jest ciągle naprężona. Prasa arabska wszczęła kampanię za wznowieniem walk w Palestynie.

Państwa arabskie jednomyślnie odrzuciły propozycje pokojowe ministra spraw zagranicznych Izraela Szertoka, motywując to faktem, że nie uznają one państwa żydowskiego.

Rzecznik rządu Izraela oświadczył, że żądania Bernadotte'a według których wojska żydowskie miałyby ewakuować miejscowości Ajanjud i Hirbat Bueria oraz wzgórze dominujące nad drogą Latrun — Ramallah, są niesłuszne, albowiem wojska żydowskie zajęły te miejscowości przed zawieszeniem broni. Rzecznik dodał, że wojskowe władze żydowskie pozwoliły 400 mieszkańcom arabskim

powrócić do wymienionych miejscowości. Przed wyjazdem z Jerozolimy Bernadotte odbył szereg konferencji z przedstawicielami Ligi Arabskiej i rządu Izraela, na których omawiana była sprawa demilitaryzacji Jerozolimy. Bernadotte ostrzegł obie strony, że w razie naruszenia zawieszenia broni powzięnie energiczne środki.

EKSPLOZJA W DZIELNICY ŻYDOWSKIEJ W BEJRUCIE

TEL-AWIV (Obsł. wł.) Z Bejrutu donoszą, że w wyniku wybuchu granatu w dzielnicy żydowskiej, trzech Żydów odniosło rany.

Uroczystości w rocznicę powstania w getcie białostockim

Dnia 16. VIII. odbędą się w Białymstoku uroczystości związane z 5-tą rocznicą powstania w getcie białostockim.

Program uroczystości jest następujący: O godz. 10-tej rano wyruszy pochód na cmentarz mieszkańców getta (Białystok — Żabia), gdzie nastąpi odsłonięcie mauzoleum poświęconego pamięci przywódców powstania Mordchaja Tenenbauma, Daniela Moszkowicza i innych. Oddzielna płta jest poświęcona pamięci bohatera Iechaka Malmeda. Mauzoleum zostało wykonane według projektu art. B. Pacanowskiego.

Na cmentarzu zostanie odprawione nabożeństwo żałobne oraz będą wygłoszone przemówienia przedstawicieli władz i organizacji.

Następnie pochód wyruszy na miejsce stracenia Malmeda, przy ulicy nazwanej obecnie jego imieniem (dawniej Kupieckiej).

W godzinach popołudniowych odbędzie się uroczysta akademicka z udziałem delegacji ziomkostw białostockich w kraju i za granicą.

MISJA HANDLOWA IZRAELA W U.S.A.

NOW YORK (ITA) W Stanach Zjednoczonych przebywa obecnie misja handlowa Izraela. Na czele misji stoją M. Ben Arci i Josef Jacobson.

Dr M. SNEH

Dokąd zmierza nasz pochód?

(Artykuł napisany w związku z uroczystościami „Dnia Państwa Izraela“)

Zapytanie — skąd wyruszył nasz pochód — odpowiedź jest jasna. Źródła utworzenia naszego państwa i armii tkwią w wierności narodu żydowskiego do Syjonu, w niewyczerpanej energii chałcuwej i wizji marzycieli, w bohaterstwie walczących i w trudzie budowniczych i hartował się nasz ruch w wytrwałym dążeniu maapilim i w zryw powstańców.

Dzięki czemu wyrosliśmy? I tu odpowiedź będzie jasna: Dzięki ofiarności mas i zdobyciom jiszuwu, dzięki pomocy diaspory i nieugiętemu dążeniu do wyzwolenia. Pomni byliśmy ciężkich prześladowań, nienawidziliśmy gnębienie, nawiązywaliśmy do puścizny starożytnej przeszłości i pełni byliśmy uczucia braterstwa do oswojonych. Oto były elementy, które złożyły się na utworzenie państwa i armii.

Armia oparła się o żelazne zdobycze pierwszych szomrim, wyrosła z nadziei i rozczarowań ochotników w szeregach obcych armii w dwóch wojnach światowych, z sukcesów i porażek obrońców kraju w latach 1920 — 1921 1929, 1936 — 1939, z długotrwałych zmagani z uciskającą władzą. Zaczętki jej tworzyli więźniowie — członkowie Hagany, którzy za cenę wolności i życia przynieśli w darze narodowi żydowskiemu broń i siłę obronną, i ci nieznan, którzy w podziemiu szkolili dziesiątki tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci. Wyrosła ta armia z szeregowców i ludzi pracy, którzy przyczynili się do rozwoju naszego przemysłu wojennego i uzyskania broni, z kierowców, którzy w obliczu niebezpieczeństwa, dniem i nocą sprowadzali potajemnie broń z warsztatu do magazynu, stamtąd zaś do osiedli w wszystkich kraiach kraju. Jakże nie wspomnieć o chłopcach i dziewczętach, którzy poświęcali swe życie, pełniąc obowiązki łączników, wywiadowców, radiotelegrafistów i o żołnierzach, którzy zaatakowali imperializm w jego najczulszych i najważniejszych punktach. Nie można pominąć wysłanników Hagany w diasporze, którzy torowali podziemne drogi na lądzie i morzu dla ratowania Żydów i sprowadzenia ich do kraju. Do szeregu tego dołączyć trzeba pionierów lotnictwa i floty morskiej, którzy wyszli z szeregów Palmachu.

Oto więc skąd wyruszył nasz pochód — z trudu i walki, z mroźnej pracy i wielkich uniesień — jednym słowem: z walczącego ruchu wyzwolenczego.

A teraz powstaje pytanie: dokąd?

Znajdujemy się obecnie na rozdrożu. Jesteśmy młodym państwem i wokół nas również są młode państwa, które zaledwie uwolniły się spod jarzma obcego imperium, by nałożyć na siebie nowe, tym razem pośrednie kajdany. Są to państwa, na czele których stoją królowie, prezydenci, ministrowie, a nie które z nich posiadają nawet parlamenty. Jednak instytucje te są jedynie narzędziem polityki dalekiego imperium, które na pozór wycofało się, ale faktycznie pozostało w tej strefie. Otaczają nas państwa bogate w zasoby naturalne, które jednak zostały wydzierżawione przez obce mocarstwo u podwładnych mu rządów — za cenę soczewicy. Sąsiadujące z nami państwa utrzymują regularne armie lądowe i morskie, a podlegają kontroli dowództwa obcego mocarstwa, jak gdyby były to jednostki imperialnej armii władającej światem. W krajach tych rozległe, niezaludnione obszary czekają na rozwój i ludzi, lecz obce rządzące imperium obawia się, iż mieszkańcy ich mogą się sprzeciwić istnieniu baz strategicznych. Stąd porty tych państw są otwarte głównie dla handlowej i wojennej floty ich gnębicieli, a rządy tych państw godzą się z istniejącym stanem rzeczy i są sojusznikami obcego imperium, rozpościerającego swą władzę nad ich krajem. Nawet Neru, wielki wojownik o wyzwolenie Indii pozwała obecnie na zawładnięcie przez monopolistyczny kapitał USA je-

go brytyjskim dominium oraz ponosi odpowiedzialność za okrutne gnębienie rewolucyjnego ruchu w mieście i na wsi, żądającego od nich realizacji jego własnych planów i obietnic. Widzimy Indonezję, która po bohaterskiej walce osiągnęła dzięki mediacji ONZ okrojone terytorium, zniekształcenie suwerenności oraz wytworzenie warunków, które oddają ją pośrednio znowu pod władzę Holandii. Nie taką powinna być droga państwa Izrael. Nasza przyszłość zależy od dwóch momentów, stanowiących integralną całość: aliji i rozwoju. Imigranci rozwiną gospodarkę kraju, podczas gdy jego rozwój zwiększa absorpcję imigrantów. Nasze perspektywy zależne są od gęstego zaludnienia i intensywnej gospodarki rolnej i przemysłowej. Te perspektywy zostaną zrealizowane tylko i jedynie pod warunkiem rzeczywistej samodzielności, która nie może być związana z bazami i koncesjami obcych mocarstw. Nie może być nawet mowy o dopuszczeniu na nasze terytorium obcego mocarstwa — ani w Negewie, ani w Haifie, ani na Morzu Martwym, czy też na lotniskach. Nie wolno oddać jakiegokolwiek monopolu obcej potęgę — czy to będzie w sprawach politycznych, wojskowych, czy też ekonomicznych. Powinniśmy rozwinąć rozgałęziony handel zagraniczny, by zabezpieczyć naszą ekonomiczną, a tym samym polityczną, niezależność. Państwo powinno korzystać z pełnej swobody w użytkowaniu ziemi i portów, bogactw naturalnych i linii komunikacyjnych wyłącznie dla dobra narodu, bez najmniejszego zobowiązania wobec jakiegokolwiek imperium.

Nie pozostaniemy izolowani w naszym dążeniu do zachowania prawdziwej samodzielności. Cały kontynent Azji od oceanu Spokojnego do morza Śródziemnego objęty jest obecnie potężnym nurtem walki o rzeczywistą wolność. W naszej walce o prawdziwą niezależność zdobyliśmy już sobie wielkich i silnych sojuszników i napewno pozyskamy sobie również prawdziwych sojuszników w świecie arabskim. Już dziś istnieją siły społeczne, które rozumieją, iż nie jesteśmy wrogami Arabów

na Środkowym Wschodzie, lecz wręcz przeciwnie, stanowimy ich awangardę. Już dziś wzywają oni do współpracy z nami i do pokoju z państwem Izrael.

W niedalekiej przyszłości wspólnie przyczynimy się do rozwoju i osiedlenia wielkich pustynnych obszarów Środkowego Wschodu i przywrócimy całość Palestyny na zasadach równości i samodzielności, zorganizujemy szeroką imigrację mas żydowskich. Podobnie jak nie do pomyślenia jest imigracja i rozwój kraju oraz prawdziwa samodzielność bez wyzwolenia się spod jarzma imperializmu, tak również nie może być mowy o prawdziwym sojuszu ze światem arabskim bez wspólnego wysiłku w kierunku wyzwolenia się od nędzy i zależności, którą imperializm pragnie umocnić wśród nas i w każdym miejscu swego panowania.

Izrael będzie mógł kroczyć tą drogą jedynie w wypadku stworzenia postępowego ustroju wewnętrznego i jeżeli władza będzie w rękach obozu postępu. Podczas gdy dla podporządkowania się obcemu panowaniu konieczny jest ustroj oparty na ucisku wewnętrznym — wyzwolenie od zależności wymaga ustroju, opartego o rewolucyjne siły społeczne, o robotników, warstwy ludowe i pracującą inteligencję. To samo odnosi się do naszej Armii. Dla państwa zależnego od obcych mocarstw konieczna jest armia wyszkolona i uzbrojona zgodna z ich systemem, co oczywiście oddaje takie państwo obcemu zwierzchnictwu.

Dla małego i młodego państwa, zmagającego się o samodzielność i niezależność od imperializmu, konieczna jest armia ludowa, demokratyczna, postępująca w swej strukturze, dowództwie, i duchu i podlegająca siłom postępowym, stanowiącym podstawę ustroju w państwie.

Znajdujemy się na rozstajnych drogach: jedna prowadzi do zewnętrznej i wewnętrznej niewoli, druga do zewnętrznej i wewnętrznej wolności.

Wiedźcie więc, żołnierze Izraela, dokąd rusza Wasz pochód... SKĄD I DOKĄD?...

Turcja a Liga arabska

Gazeta teherańska „Kijame Iran“, omawiając przyłączenie Turcji do Ligi państw arabskich, pisze: „Jak donosi prasa zagraniczna, przedstawiciele brytyjscy na Środkowym Wschodzie czynią wszelkie wysiłki, aby nie dopuścić do podziału Palestyny. W tym celu z początkiem czerwca gen. Nuri Saïd (polityk Iraku i działacz państwowy — anglofil — przyp. red.) wznowił na życzenie posła brytyjskiego w Iraku, rokowania z przywódcami Ligi państw arabskich w sprawie przyłączenia Turcji w poczet członków Ligi. Swoją propozycję Nuri Saïd motywuje tym, że Turcja, jako równoprawny członek Ligi, mogłaby okazać realną pomoc wojskom arabskim w ich walce przeciw Żydom w Palestynie.

W toku rozmów okazało się, że wśród członków Ligi Arabskiej nie ma zgodności poglądów na tę sprawę. Generalny sekretarz Ligi Azzam Pasza jako przedstawiciel Egiptu, król Transjordanii Abdulla i król Arabii Saudyjskiej Ibn Saud zgodzili się na projekt Nuri Saïda. Jeżeli chodzi o kraje Lewantu, to te zgadzają się na prowadzenie rokowań tylko pod tym warunkiem, że rząd turecki zrzeknie się dobrowolnie Sandżaku Aleksandretty na korzyść Syrii i że Liga państw arabskich będzie mogła gwarantować wyrzeczenie się przez króla Abdullę jego zamiana utworzenia Wielkiej Syrii przy współdziałaniu Turcji. W przeciwnym wypadku Syria okaże się podwójnie zagrożoną. Z jednej strony, zgadzając się na przyjęcie Turcji do Ligi, ryzykuje ona, że ostatecznie utraci Sandżak Aleksandretty, z drugiej strony, co jest jeszcze ważniejsze, Syria i Liban mogą być pozbawione swojej niepodległości jako państwa republikańskie w wypadku włączenia ich w skład Wielkiej Syrii pod władzą króla Abdullę.

W dobrze poinformowanych kołach Bagdadu wskazują, że Anglicy liczą, iż uda im się mimo wszystko skłonić Syrię i Liban do wyrażenia zgody na przyjęcie planu, przedstawionego przez Nuri Saïda. Nadzieje w tym względzie opierają się bardziej na Libanie dlatego, że Liban nie posiada bezpośrednich spórów terytorialnych z Turcją. Kola te powołują się na ostatnie rozmowy przedstawiciela Anglii w Bejrucie Howston Boswella, który nalegał usilnie na Riad Solchę, aby ten zrewidował swoje stanowisko w sprawie przyłączenia Turcji w poczet członków Ligi Arabskiej.

O WSPÓLPRACĘ NA BLISKIM WSCHODZIE

NOWY JORK (ITA) Przedstawiciel Izraela w ONZ, Aubrey Eban przemawiał ostatnio na zebraniu „czerwonego Magen Dawid“, gdzie proklamowano *zbiórkę pół miliona dolarów na zakup ambulansów dla armii i ludności Izraela*. Major Eban stwierdził, iż Izrael, mimo, iż jest pewien militarnego zwycięstwa, pragnie zgody z sąsiadami arabskimi. Osiągnąć to można jedynie, przez strzegąc zasady niepodległości politycznej oraz współpracy regionalnej z państwami sąsiednimi.

Bernadotte ignoruje uchwały ONZ

TEL-AWIW. (ITA). Urzędnik prasowy mediatora, George Barnes, oświadczył dziennikarzom po spotkaniu min. Szertoka z hr. Bernadotte: „Rozjemca nie czuje się w najmniejszym stopniu związany decyzją z dnia 29-listopada o podziale. Byłby on niemile zdziwiony, gdyby Izrael trzymał się tej uchwały“. Barnes oświadczył dalej, że dyskusja dotyczyła demilitaryzacji, a nie umiędzynarodowienia Jerozolimy. Oznajmił on, w rozmowie poruszono kwestie uchodźców i wyjaśniono, dotychczas nie dość dokładnie spreycyzowane, stanowisko Izraela w tej sprawie.

Barnes dodał, że hr. Bernadotte uważa różnym za nieograniczonej i niema prawa określać czasu jego trwania. Wyjaśnił on też, że gazety Aleksandryjskie fałszywie przytoczyły oświadczenie mediatora w sprawie uchodźców, który jakoby się wyraził, że stanowisko Żydów w tej sprawie jest nie do przyjęcia. Żadne tak wyraźne oświadczenie rozjemcy nie miało miejsca.

Odnosnie sytuacji w świętym Mieście szef prasowy mediatora oznajmił, że hr. Bernadotte nie powziął żadnego planu co do Jerozolimy i prowadzi rozmowy z Żydami i Arabami, by się przekonać o możliwości wysunięcia jakiegoś planu w ogóle.

W odpowiedzi na pytania Barnes oświadczył,

że międzynarodowe organizacje charytatywne zajmują się sprawą uchodźców arabskich, gdyż jest ona palącą.

LONDYN (MNS). Tygodnik labourowski „Tribune“ sugeruje możliwość rozwiązania kwestii uchodźców arabskich drogą wymiany ludności, dodaje jednak, że wymiana taka może być jedynie częścią ogólnego układu pokojowego. Komentując odmowę Żydów udzielenia pozwolenia na powrót Arabów, gazeta przypuszcza, że Żydzi liczą na to, iż koszt utrzymania tych uchodźców skłoni Ligę Arabską do zajęcia bardziej umiarkowanego stanowiska na przyszłość. Gazeta zauważa jednak, że w chwili obecnej nie odczuwa się braku funduszy wśród Arabów. Skonfiskowanie mienia żydowskiego w Egipcie, gdzie setki Żydów zostało internowanych, dostarczyło znacznych funduszy, prócz tego sir Aleksander Cadogan zaoferował w imieniu rządu brytyjskiego 100.000 funtów dla funduszu uchodźców Czerwonego Krzyża.

ARABOWIE PROKLAMUJĄ RZĄD DLA CAŁEJ PALESTYNY

LAKE SUCCESS (ITA) Przebywający tu urzędnicy Wysokiego Komitetu Arabskiego oświadczyli, że w szybkim tempie przygotowane są plany utworzenia rządu arabskiego dla Palestyny.

Wiceprzewodniczący Komitetu Dżemal el Hussejni oświadczył, iż 14 sierpnia uda się do Damasku celem odbycia konferencji z przywódcami Arabskiego Wysokiego Komitetu i siedmiu państw arabskich w sprawie utworzenia jednolitego rządu dla Palestyny.

SYRIA PROTESTUJE

TEL-AWIW (Palcor). Dżemil Mar-dem Bej w liście do Rady Bezpieczeństwa „przynaglił“ ONZ do podjęcia akcji przeciw Żydom za przejęcie rafinerii w Haifie, co jego zdaniem stanowi „naruszenie rozejmu“.

RAPORT MINISTRA SZERTOKA O WYPADKACH NARUSZENIA ROZEJMU W PALESTYNY

TEL-AWIW. Minister spraw zagranicznych państwa Izrael — Szertok, odbył konferencję ze specjalnym przedstawicielem generalnego sekretarza ONZ w Tel-Awii, informując go o wypadkach naruszenia rozejmu w ciągu kilku ostatnich dni. M. inn. władze egipskie zarekwirowały ładunek statku, który płynął z towarami z państwa Izrael do Stanów Zjednoczonych. Minister Szertok podkreślił, że uniemożliwienie normalnego transportu towarów będzie przez rząd Izraela uważane za naruszenie rozejmu. Minister Szertok podał również fakt wysłania z Ammanu posiłków dla Legionu Arabskiego, co sprzeciwia się warunkom rozejmu. Ponadto 45 wypadków naruszenia rozejmu zdarzyło się w Jerozolimie w ciągu 4 pierwszych miesięcy.

Szertok zaznaczył, że odpowiednie oświadczenia przesłano mediatorowi ONZ hr. Bernadotte oraz Radzie Bezpieczeństwa.

Wybór Komisji Spraw Zagr. Rządu Izraela

TEL-AWIW (Obsl. wł.). Na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Państwa, została wybrana ośmioosobowa komisja spraw zagranicznych w następującym składzie: Grabowski, Dobkin (Mapaj), Cwi Lurie (Zjedn. Partia Robotn.), Kolidny (ogólni syjonisci), Warhałtig (Mizrachi), Altman (rewizjon.), Libensztejn (Aguda) i Mikunis (Partia Komunist.). Propozycja udzielenia miejsca

w komisji przedstawicielowi Agudy została wysunięta przez prezydium, zaś sprawa przedstawicielstwa Partii Komunistycznej została poruszona przez delegata Zjednoczonej Partii Robotniczej, tow. Nira. W wyniku dyskusji osiągnięto porozumienie przez zwiększenie składu komisji do ośmiu osób i w ten sposób przydzielono miejsca Partii Komunistycznej i Agudzie

WITAMY Międzynarodowy Kongres Młodzieży Delegację Młodzieży Izraela w Warszawie

Do młodzieży demokratycznej!

(Z przemówienia delegata Izraela tow Szuwarckiego)

PRZEKAZUJEMY WAM POZDROWIENIA OD WALCZĄCEJ MŁODZIEŻY ŻYDOWSKIEJ PAŃSTWA IZRAEL.

Przybyliśmy w dniach walki, toczącej się w naszej Ojczyźnie, aby wziąć udział w braterskim spotkaniu młodzieży świata, walczącej o wolność, lepszą i socjalistyczną przyszłość.

Nasz naród, posiadający bogatą przeszłość, naród męczenników i tułaczy, stracił więcej, niż jakikolwiek inny naród o wyzwolenie narodowe i społeczne. 6 milionów Żydów — trzecia część naszego narodu — wymordowanych zostało w ciągu minionej wojny światowej.



Jehuda Szuwarcki

Wojnę przez barbarzyński faszyzm. Dlatego też miejsce Żydów jest tylko w obozie antyfaszystowskim, w obozie zwalczającym podżegaczy wojennych.

W chwili zakończenia wojny z faszyzmem, gdy wolne narody święciły swoje zwycięstwo nad pokonanym wrogiem i przystąpiły do odbudowy, my wkroczyliśmy w nowy etap wojny o samodzielną byt i niepodległość. Imperialiści brytyjscy chcieli uczynić z nas „wieczną mniejszość” w naszym kraju, hamowali jego rozwój, aby móc kontynuować swoją politykę „dziel i panuj”. Liczne próby porozumienia żydowsko-arabskiego zostały zniweczone przez intrygi W. Brytanii.

My jednak nie poddał się jarzmu, jakie chciano na nas nałożyć. Podjęliśmy walkę przeciw ustawom, ograniczającym naszą kolonizację i imigrację. Osiedlaliśmy się we wszystkich zakątkach kraju wbrew działaniom angielskiej soldateski. Podnieśliśmy potencjał ekonomiczny i poziom kulturalny kraju. Podziemna organizacja samobrony żydowskiej „Hagana” z młodzieżą pracującą na cele, ruszyła do walki o wyzwolenie przeciw ciemnicy brytyjskiemu. Był to ciężki bój, który rozszerzył się na morza, gdzie małe statki, wiozące starców, kobiety i dzieci, ocalałe z piekła faszystowskiego, rwały się ku brzegom Palestyny. Bezbronni Żydzi z obozów przedzierali się przez blokadę angielskich okrętów wojennych z wiarą w słuszność swej drogi i ostateczne zwycięstwo.

29-go listopada 1947 r. ONZ uznała prawo dwóch narodów do samodzielnosci i zażądała, by imperialiści angielscy opuścili Palestynę. Jiszuw żydowski i walcząca młodzież się wzięli do walki z Radzieckim, Polsce i innym krajom demokratycznym za poparcie i pomoc, okazaną naszej sprawie na forum międzynarodowym. Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej pierwsze uznały Państwo Izrael i udzielały nam nie tylko poparcia politycznego, lecz okazują realną pomoc. Jesteśmy pewni, że ten stosunek do nas nie jest zjawiskiem przypadkowym, ani przemijającym. Sojusz ten jest ogniwem w łańcuchu przynierzy między narodami, walczącymi o wolność, pokój, socjalizm i braterstwo narodów.

Już 9 miesięcy trwamy w walce. Pozostająca dziesiątki lat w podziemiu, ścigana i prześladowana przez imperializm brytyjski „Hagana” wyrosła na siłę, zdolną przeciwstawić się reakcyjnemu agresorom.

Gdzie leży źródło możliwości stawienia czoła przeciwnikowi, przewyższającemu nas wielokrotnie liczebnością, finansowaniem i kierowaniem przez siły brytyjskie i całej międzynarodowej reakcji? — Źródło to leży w duchu żydowskiej klasy pracującej i jej młodzieży, które stworzyły Histadrut Haowdim, które zbudowały kibuce na terenie całego kraju, które zamieniły pustynie w żyzne pola.

My nie chcieliśmy tej wojny. Chcemy pokoju. Podajemy dłoń do zgody masom arabskim — robotnikom i chłopom, byśmy mogli wspólnie realizować decyzje ONZ o samodzielnym bycie narodowym. Wiemy, że masy arabskie również nie chciały tej wojny, jednak narzucono ją im. Znałe są przykłady bohaterskiej walki w podziemiu arabskich towarzyszy ze związków zawodowych i Ligi Wyzwolenia Narodowego, przeciwko interwencji arabsko-brytyjskiej w Izraelu. Czytaliśmy ich ulotki, wzywające do pokoju, braterstwa z Żydami i wspólnej walki przeciw inspiratorom agresji.

W Warszawie odbywa się od kilku dni Międzynarodowy Kongres Młodzieży Pracującej, w którym uczestniczą delegacje 44 krajów. Mimo wielkich trudności ze strony rządów w krajach „Zachodu”, przybyli również przedstawiciele młodzieży, żyjącej w ustroju kapitalistycznym.

Kongres jest wielką manifestacją na rzecz pokoju i demokracji. Wspólny ton i nastrój cechuje wielojęzyczne przemówienia delegatów młodzieży ze wszystkich krańców świata: Wezwanie do mobilizacji całej młodzieży w obliczu zakusów imperializmu przygotowującego nową rzeź, troska o byt i rozwój młodzieży w krajach kapitalistycznych. Jedynie delegaci ZSRR i demokracji ludowych mogli stwierdzić, iż młodzież w tych krajach korzysta z pełni praw i posiada wszechstronne możliwości rozwoju.

Na kongres przybyła również delegacja młodzieży najmłodszego państwa, Izraela. Obok podajemy wystąpienie przedstawiciela tej delegacji. Kierownik delegacji udzielił naszej redakcji następujących szczegółów o udziale jej w pracach Kongresu:

„Na obecnym kongresie wystąpimy w kilku miejscach: otrzymaliśmy miejsce w komisji politycznej, składającej się z 15 członków (przedstawicielem naszym jest Jehuda Szuwarcki z Haszomer Hacair). Przekażemy pozdrowienie młodzieży Izraela dla młodzieży całego świata. Urządzimy wystawę zdjęć obrazujących walkę i budowę Izraela oraz weźmiemy udział w opracowaniu rezolucji politycznych kongresu.

W czasie kongresu nawiązaliśmy już kontakty z różnymi delegacjami. Urządzimy również oficjalne spotkania z kilkoma delegacjami. Przede wszystkim spotkamy się z delegacją radziecką, z poszczególnymi członkami tej delegacji już rozmawialiśmy. Spotkamy się również z delegacjami Czechosłowacji, Polski i innymi. Wśród członków wszystkich delegacji daje się odczuć duże zainteresowanie dla naszej sprawy i sympatia dla naszej walki antyimperialistycznej. Mam nadzieję, że uda nam się spotkać również z młodzieżą żydowską, a szczególnie szomrową. Większość członków delegacji musi szybko powrócić do Palestyny ze względu na swe obowiązki wojskowe i organizacyjne, lecz mimo to uczynimy wszystko, aby spotkać się z tutejszymi towarzyszami”.

Postępowa młodzież żydowska popiera tendencje w kierunku podwyższania stopy życiowej i poziomowi kulturalnego arabskich mas robotniczych w Palestynie. Jesteśmy pewni, że po przepędzeniu napaśników uda się stworzyć w kraju lepsze życie dla współżyjących ze sobą dwóch narodów.

Nie walczymy przeciw Arabom, lecz przeciwko feudalnym i reakcyjnym rządóm, pchaącym swoich robotników, chłopów i młodzież do wojny, której celem jest zabezpieczenie baz imperializmowi brytyjskiemu i ogromnych zysków amerykańskim przedsiębiorcom naftowym.

Zwracamy się do mas pracujących narodu arabskiego z wezwaniem: **OCKNIJCIE SIĘ, SKIERUJCIE WASZĄ BROŃ PRZECIWIŁ FAKTYCZNEMU WROGOWI, PRZECIWIŁ WYZYSKIWAŁOM, KTÓREZY GŁODZA WAS I ZMUSZAJĄ DO WALKI O OBCE INTERESY!**

20 tys. młodzieży żydowskiej zorganizowanej jest w szeregach Powszechnej Organizacji Żydowskiej Młodzieży Pracującej. Nasza organizacja prowadzi szeroką pracę, mającą na celu podniesienie stopy życiowej i ogólnego poziomu zawodowego młodzieży pracującej. Utrzymujemy wieczorowe szkoły dokształcające i zawodowe. Nasza organizacja jest związana z Histadrutem i pracuje jako samodzielną grupę młodzieżową w ramach sekcji zawodowych. Prowadzimy intensywne akcje wychowawczo kulturalne. W szeregach naszych wychowały się tysiące chalcum, którzy założyli dziesiątki osiedli we wszystkich zakątkach kraju.

W okresie władzy mandatowej masy młodzieży żydowskiej i arabskiej były wyzyskiwane, będąc pozbawione jakiejkolwiek ochrony prawnej. Władze mandatowe wyzyskiwały pracę dzieci arabskich wbrew własnym obowiązującym ustawom. Asygnowały one 8 procent ogólnego budżetu na cele zdrowia publicznego, oświaty i opieki społecznej, natomiast na politykę wydatkowały 25 proc.

Po długoletniej, uciążliwej walce, osiągnęliśmy dopiero pewne ustępstwa i nieznaczne po-

lepszenie w dziedzinie ochrony pracy dzieci i młodzieży. Zagadnienia wykształcenia zawodowego małoletnich były całkowicie zaniedbane.

Przed Rządem młodego Państwa stoi obecnie ważne zadanie — naprawić wszystkie te krzywdy społeczne.

Pozwólcie mi wyrazić uczucia, jakie rodzą się w sercu syna Izraela, który stanął na ziemi Nowej Polski: Ziemia ta, która dawniej tętniła syjonistycznym życiem żydowskim, stała się wskutek zbrodni nazizmu cmentarzem milionów Żydów. Nie mogę otrząsnąć się z uczucia, które towarzyszyło mi, gdy w zwiędziały ruiny getta warszawskiego, gdzie pogrzebane zostało życie żydowskie i gdzie znalazł swój wyraz bunt przeciw faszyzmowi.

Równocześnie jednak ogarnia nas radosne uczucie, wywołane świadomością, że POLSKA ZOSTAŁA WYZWOLONA Z POD WŁADZY REAKCJI I GNĘBIENIEM, ŻE JEST PAŃSTWEM NOWYM, WOLNYM I DEMOKRATYCZNYM, W KTÓRYM WŁADZĘ SPRAWUJE ROBOTNIK I CHŁOP. W TEJ POLSCE WIDZIMY WSPÓLBOJOWNIKA O NASZĄ WOLNOŚĆ.

DRODZY TOWARZYSZE!

Wyrażę życzenia całej młodzieży żydowskiej, przekazując serdeczne życzenia pomyślnej pracy Kongresowi światowemu Młodzieży Pracującej, której walce wysoko cenimy. Nie ulega wątpliwości, że walka młodzieży pracującej świata o pokój, demokrację i lepsze warunki bytu młodego pokolenia pomoże też naszej walce. Młodzież Izraela wzywa Kongres i tą drogą zwraca się do młodzieży demokratycznej świata:

WSZYSTKIMI ŚRODKAMI POMÓŻCIE NAM W WALCE! MOBILIZUJCIE OPINIĘ PUBLICZNĄ WASZYCH KRAJÓW, ABY PARŁA NASZE ZMAGANIA. DOMAGAJCIE SIĘ OD WASZYCH RZĄDÓW, BY UZNAŁY DE JURE I DE FACTO PAŃSTWO IZRAEL.



Delegacja młodzieży Izraela

JECHUDA SZUWARSKI

DOW BLAUKOP

Młodzież Izraela w dniach walki

Ruch Haszomer Hacair w Palestynie przykładał zawsze dużo wagi do nawiązania łączności z ruchem w galucie i z międzynarodowymi organizacjami młodzieży. Pomimo wojny i obowiązków, ciężących na aktywistach ruchu w kraju, udało się nam, wraz z kilkoma towarzyszami z innych ruchów młodzieży, przyjechać na międzynarodowy zjazd młodzieży i na spotkanie z naszym ruchem w diasporze.

W skład delegacji wchodzi dwaj członkowie komendy naczelnej Haszomer Hacair w Palestynie, 4 członkowie organizacji Hanoar Haowed (2 z Mapaj



Nechemia Giessis
przew. delegacji młodzieży Izraela

i 2 ze Zjednoczonej Partii Robotniczej), 2 przedstawiciele młodzieży Zjednoczonej Partii Robotniczej, 2 komuniści i przedstawiciel młodzieży Mapaj. Przewodniczącym delegacji jest Nechemia Giessis (Zjednoczona Partia Robotnicza).

Wyjechaliśmy z kraju w okresie względnego spokoju. Istnieje wprawdzie rozejm, lecz faktycznie trwają w wielu miejscach walki lokalne o ulepszenie pozycji i zdobycie dróg. Mediator, hr. Bernadotte ukazuje coraz bardziej swoje reakcyjne oblicze i demaskuje się jako wysłannik imperializmu anglo-amerykańskiego.

Z militarnego punktu widzenia siły nasze nieustannie rosną. Przewycięzamy coraz bardziej brak wykształconych ludzi, po tym, jak w znacznej mierze wyrównaliśmy braki w ekipunku i uzbrojeniu. Kraj nasz coraz bardziej usprawnia swoją organizację wewnętrzną. Przewycięziliśmy ogólną blokadę, narzuconą nam przez Anglików. Otwarte zostały rafinerie, w dostatecznej mierze utrzymujemy stosunki handlowe z zagranicą, wzmocniliśmy ekonomiczne i polityczne stosunki ze Wschodem Europy.

Lecz jednocześnie wzrasta walka polityczna wewnątrz kraju. Sprzecznosci klasowe zastrzają się: rewolta Irgunu w związku z Altaleną, zakusy kół burżuazyjnych na ekonomiczne i społeczne pozycje ruchu kibucowego, dążenie do opanowania wojska przez jedną partię, zwolnienie najlepszych dowódców i dążenie do likwidacji Palmach ze względów partyjnych. Wzrosła jednak również siła progresywnej części ruchu kibucowego. Siły te dopomogą nam w dalszym zmaganiu o zachowanie niepodległości w naszym wolnym państwie.

Półowa kibuców, należących do kibucu Arci, znajdują się na linii frontu, a w tej liczbie większość naszych kibuców z ruchu palestyńskiego Haszomer Hacair. Kibuc palestyński „Bet” (Ejlon) izolowany był na granicy libańskiej w ciągu 4-ch miesięcy, kibuc palestyński „Gimel (Chacor) znajduje się od 3-ch miesięcy na linii frontu w Negewie. Kibuc stracił kilku swych najlepszych członków, a osiedle zostało w znacznym stopniu zniszczone ogniem artyleryjskim. Kibuc palestyński „Waw” osiedlił się w dniach wojny w pobliżu frontu w Dolnej Galilei. Kibuc palestyński „Chet” (Ajelet) znajduje się również od pierwszej chwili na obszarze walk w północnym Negewie. Kibuc palestyński

(dokończenie na str. 5-6)

MEIR JAARI

Przed wyruszeniem do boju...

(Z przemówienia na seminarium zmobilizowanych członków Zjednoczonej Partii Robotniczej)

Wy obecni tutaj stanowicie specyficzną jednostkę naszego ruchu. Albowiem jesteście członkami ruchu młodzieżowego i Kibucu Arci a równocześnie żołnierzami Armii Izraela.

Wasze kadry rosły w okresie 2 ostatnich lat i stały się dziś gwardią naszego ruchu. W ciągu tego krótkiego czasu skupiliście więcej niż 20 proc. członków ruchu. A przecież nad utworzeniem Kibucu Arci trudzimy się więcej niż lat dwadzieścia.

MŁODZI BOJOWNICY

Przechodzicie okres ciężkiej próby. Trudności oczekują Was w dniach najbliższych. Próby te porównać można z tymi, które przeżyli członkowie Haszomer Hacair w wojnach światowych, pierwszej i drugiej, w okresie walk w gettach Europy.

Jest to próba, którą przechodzą młodzi bojownicy wszystkich pokoleń. Nie dane Wam jest żyć w Erec w atmosferze pokoju, kiedy wszystkie procesy zachodzą ewolucyjnie.

Rzeczywistość czyni Was nagle dojrzałymi, nakładając na wasze barki ciężar walki. Nawet proces osiedlenia się nie przechodzicie według dwunastu norm.

Dawniej lata całe czekaliśmy cierpliwie na osiedlenie. A teraz możliwe, że opuścicie oboje i przystąpiacie do dzieła kolonizacyjnego, które jest również w swoim rodzaju miejscem walki. Nie zapomnijmy, że żołnierze Października byli również w Waszym wieku. Młodzież była awangardą w tej walce. W tym też wieku byli bez wątpienia bojownicy Bar Kochby.

Możliwe, że z wojskowego punktu widzenia lepiej byłoby, gdyby jednostki Gwa Hahagana Leisrael były bardziej zróżnicowane pod względem wieku, tak jak to było w Brygadzie.

Nie łatwo nam pogodzić się z faktem, że młode pokolenie stoi w obliczu śmierci. Ale wraz z tym nie zapomnijmy o zasadach społecznych, w których wychowywaliśmy Was, o zasadach, w których formuje się „Palmach”, skąd wynika jego zwartość, dynamika i poczucie młodości.

SILA KOLEKTYWU

Bardziej niż ktokolwiek inny, zainteresowani jesteśmy w przestrzeganiu zasad społecznych, koleżeńskich. Będzie nieszczyściem, jeśli powrócicie z walki rozprzężeni, w chwili, gdy po złożeniu broni wyruszymy do pracy dla ożywienia pustyni. Wiem, że nie jest to proste. Są konieczności natury wojskowej. Niedługo będziecie doświadczoną jednostką „Palmach”. Pojawiają się wśród Was nowe siły, kadry dowódców na różnych frontach. A jednak chcemy, żebyście pamiętali o uczuciach przyjaźni, związanej między Wami, żebyście po walce mogli stanąć przed nami jako kolektywy zwycięzców i budowniczych.

Ruch nasz czerpał siłę z takich kolektywów. Przed 30 laty zanim przybyłem do Erec, siedziałem wraz z moją kwucą w Wiedniu dokoła ogniska. Zegaliśmy się. Opowiedziałem towarzyszącemu pisarza węgierskiego Jo kaia „Poruszmy z posad ziemię”. Mowa tam o bojownikach „Wiosny ludów”. Przed końcem swej tragicznej walki, zebrał się oni u stóp pomnika, aby pożegnać się i rozprószyć na wszystkie strony świata.

Zaprzysięgli wówczas, że po 20 latach powrócą na to samo miejsce i złożą sprawozdanie z tego co uczynili dla idei wolności ludu i swej ojczyzny.

Rozstali się, unosząc drogą ideę w sercach, przepojeni żarliwą wiarą, że siła swej idei i wiary wstrząsną z posad bryle świata.

Rozproszeni nie przestali tworzyć jednej grupy kolektywu. Bo każdy z nich uniósł ze sobą pochodnię i w sercu chronił złożoną przysięgę. Również kwuca Haszomer Hacair we Wiedniu rozproszyła się po krajach Europy. Jej członkowie ponieśli do Polski, Rumunii, Węgier, pochodnię z ogniska, które zapaliliśmy w chwili pożegnania.

Kiedy zagnałem w czasie wojny członków Brygady, przypomniałem im tę opowieść. Wyruszyli, walczyli na frontach, zbrali ostatnich członków naszego ruchu w Europie, odbudowali organizację od nowa. Ogniem pochodni rozżarzyli ognisko.

Nadejście dzień, w którym i Wy spotkacie się, aby zdać raport z tego co działo się. Wie rze, że jeśli strzec będziecie pochodni, którą oddaliśmy Wam — cało wyjdziecie z wszystkich prób życia. Zostaniecie kolektywem ruchu.

Kiedy członkowie Brygady wyruszyli do Europy, ich oczom ukazały się zgłiszcząca życia żydowskiego, urzeli ludzi poniżonych i wynędzniałych. Ich żołnierskie buty stapały po błocie, przemierzyły Europę. Ale serca i broń zostały czyste.

Przedwcześnie zdobyli dojrzałość, która dała im odpowiedzialność. Jeśli będziecie walczyli w tym duchu przetrzymacie próbę.

Powrócicie do nas pełni silnej woli budowy i tworzenia wielkiej przyszłości naszego narodu.

OTO WRÓG!

Całe lata walczyli nasz Ruch o wyraźne stwierdzenie kim jest nasz faktyczny wróg, a kto jego narzędziem.

Wrógiem naszym jest imperializm. Zaś jego narzędziem — feodalowie, wykorzystujący prze-

ciw nam najemnych awanturników i podburzających masy. Stąd wniosek: walczyć z wrogiem, wypierając go z naszych granic, uczynimy wszystko, aby wyrwać te masy z rąk imperialistów, wyzwolić je spod jarzma i pozyskać je jako sojuszników.

Imperializm zmobilizował przeciwko nam jednocześnie Głub-Paszę i Bernadotte'a — napastnika i rozjemcę, którzy wypełniają, identyczną misję. Inspirowany przez imperializm usiłuje Bernadotte przedostać się oknem, gdy przejdzie przez drzwi okazało się niemożliwe. Mediacja jest przedłużeniem ataku na nasz samodzielny byt państwowy.

Teraz wyszło sztyło z worka. Rozjemca patrzył przez palce na ciągłe naruszanie zawieszenia broni dopóki Legion Arabski i imperializm brytyjski miały nadzieję, że pokonają nas na polu walki.

Jego akcja rozjemcza skierowana będzie ku zabezpieczeniu wpływów imperializmu angielskiego w porcie Haify, w Negewie i Jeruzolimie. Uczyni wszystko, aby nafta płynęła bez przeszkód do Haify, aby Amerykanie i Anglicy mogli się poruszać bez przeszkód między Haifą a Jeruzolimą i między punktami strategicznymi w Negewie.

Użyje on wszelkich środków, aby wznowić „opiekę” anglo-saską nad nami, aby przerwać nici porozumienia łączącego z krajami demokracji ludowej wschodniej Europy.

Oto postać rozjemcy, z którym prowadzimy pertraktacje.

Wprawdzie propozycje jego w zasadzie odrzucone zostały przez Rząd Izraela, mam jednak wrażenie, że nie odrzucono wszystkich.

Oficjalne wypowiedzi naszych przedstawicieli państwowych zdecydowanie odrzucają każdą próbę ograniczenia naszej suwerenności państwowej i wolności imigracji oraz oddania Jeruzolimy w ręce Abdulli.

Są to sprawy w których Rząd nie uznaje kompromisu. Ale z wypowiedzi oficjalnych prze bija gotowość do ustępstw. W kilku punktach, niemniej zasadniczych, od których zależy nasza samodzielność.

Problemy polityki wewnętrznej Izraela

LONDYN (MNS). JON KIMCHI TELEGRAMU FUJE Z TEL-AWIWU:

W momencie, gdy kraj uzyskał bez wątpienia dłuższy okres wytchnienia, na horyzoncie pojawiły się chmury zwiastujące burzę polityczną. Okres niewygód i kłopotów jeszcze nie przeminał a problemy stojące przed nowym państwem są nader poważne.

Do głównych punktów spornych zagadnień, które ma do rozwiązania rząd, należy kwestia przyszłości Jeruzolimy, oraz uchodźców arabskich i ludności żydowskiej Bliskiego Wschodu.

Poważnym zaś zagadnieniem ekonomicznym jest wzrost cen produktów pierwszej potrzeby. Niemniej ważnym jest zagadnienie siły robotniczej, której brak daje się dotkliwie odczuwać, oraz cały problem ekonomiczny, związany z utrzymaniem Armii w pełnej sile bojowej.

Do tego wszystkiego dołącza się spór pomiędzy zwolennikami świeckiego i religijnego ustawaństwa przy obecnym opracowywaniu Kodeksu Cywilnego dla nowego państwa. Ortodoksyjne partie religijne wywierają obecnie niesłychany nacisk, aby kodeks cywilny oparł się całkowicie na żydowskim prawie tradycyjnym, przeciw czemu ostro oponują prawie wszyscy sędziowie i większość adwokatów Izraela. Przypuszczają tu, że sprawa ta może stać się tematem jednej z najgwałtowniejszych kontrowersji w procesie tworzenia się nowej Konstytucji i Ustawodawstwa Izraela.

Kwestia Jeruzolimy wyprzedziła nagłe i została poruszona przez wszystkie partie z taką siłą, że akcja ze strony rządu stała się całkowicie nie do uniknięcia.

W uwzględnieniu potrzeb chwili obecnej, kontrolowana przez Żydów część Jeruzolimy oraz, znajdująca się w rękach żydowskich, prowadząca do niej droga, zostały włączone do państwa żydowskiego. Sprawa została skomplikowana przez Irgun, agitujący za przekształcenie Jeruzolimy w stolicę Państwa Żydowskiego. W tym żądaniu Irgun korzysta z poparcia większości partii prawicowych i ortodoksyjnych.

Lecz możliwość prowadzenia polityki na własną rękę została mocno podważona przez decyzję rządu mianowania Komendanta wojskowego okręgu Jeruzolimy. Komendantem tym został jeden z najwybitniejszych dowódców Armii Izraela o wyjątkowej popularności.

Problemem nie mniejszej wagi od jerozolimskie go jest zagadnienie uchodźców arabskich. W sprawie tej stanowisko rządu stało się bardziej ostrożnym. Gdy Arabowie poraz pierwszy zaczęli opuszczać Haifę i wsie położone w pobliżu żydowskich osiedli, Żydzi zwracali się do nich całkiem szczerze, wzywając, aby pozostali lub wracali na miejsce. Żydowska opinia publiczna była poruszona ewakuacją Arabów, którą u-

PRZECIWNICY A PRZYJACIELE

Uchwała z dnia 29 listopada stanowi całość. Jeśli jest pewne uzasadnienie dla absurdalnych granic podziału, to jest nim jedność ekonomiczna między dwoma suwerennymi państwami. Ludzie gotowi do zrezygnowania z istnienia samodzielnego państwa arabskiego, ludzie gotowi do oddania arabskiej części Palestyny królowi Transjordanii, oraz do porozumienia z nim — nie dostrzegają faktu, że oddanie Negewu lub jego części w ręce Abdulli jest równoznaczne ze zwycięstwem imperializmu brytyjskiego.

Abdulla jest agentem brytyjskim. Każde porozumienie z nim jest porozumieniem z Wielką Brytanią. Oficjalne wypowiedzi Rządu sprawią ją wrażenie, że istnieje możliwość porozumienia z Abdullą.

W stosunku do tego agenta brytyjskiego sto suje się pewną dozą pobłażliwości i słabości. Dlatego też musimy stać na straży. Musimy ostrzegać przed każdą próbą porozumienia z Abdullą.

Oddanie tej części Abdulli — oznacza przekształcenie tej części kraju w bazę strategiczną i powrót Anglii jako czynnika decydującego. Nie jest to tylko sprawa rewizji granic.

Plan rozjemcy anglo-saskiego jest śmiały. Oto próbuje on zamienić unię ekonomiczną dwu samodzielnymi państw na jedność ekonomiczną, wojskową i polityczną między państwem Izrael, a brytyjskim wasalem.

Jeśli plan ten się urzeczywistni, będzie to końcem naszej samodzielności. Plan ten ma na celu nie tylko zamianę terytorialną i rewizję granic. Jest to próba izolacji Izraela od sił postępu i demokracji, które wiernie trwały u naszego boku od 29 listopada aż do dzisiejszych walk.

Aż do dnia dzisiejszego siły te wspierają nas. I nie jest to jedynie pomoc dyplomatyczna, ale również pomoc rzeczywista i polityczna.

Czy zapomnimy, że w czasie, gdy Wschód okazuje nam realną pomoc, Zachód utrzymuje „embargo” i „obdarza” nas Bernadotte'm? Czy zapomnimy, że dzięki naszej stanowczości politycznej korzystamy w naszej walce z popar-

znaną za część daleko idącego planu arabskiego.

Obecnie partie prawicowe, włączając Mizra-chi, zażądały niezwłocznie, aby opracowane zostały plany wymiany uchodźców arabskich z Palestyną na Żydów z kraju Bliskiego Wschodu, żyjących tam w liczbie 250.000 osób. Lecz stopniowo zaczęto sobie zdawać sprawę z trudności, z którymi związane jest wykonanie tego planu. Przewiduje się, że Arabowie prawdopodobnie nie zgodzą się na tego rodzaju propozycje, a wykonanie masowego transferu ludności bez zgody strony arabskiej będzie niemożliwym.

Ze strony arabskiej daje się także zauważyć charakterystyczną zmianę tonu w audycjach radiowych. Szczególnie przebiegłą linię prowadzi obecnie kontrolowane przez Abdullę radio Ramallah, przemawiające w imieniu Arabów palestyńskich.

Przed dwoma dniami komentator polityczny tego radia oświadczył, że starzy przywódcy Arabów palestyńskich, którzy podczas wojny przyłączyli się do Hitlera — nie byli w istocie faszystami, lecz tylko oportunistami profaszystowskimi. Należą oni do starej kasty feudalnej, która posiada pewne wpływy osobiste, lecz nie ma najmniejszego zrozumienia potrzeb arabskich.

Daje się w słowach tych najwyraźniej odczuć intrygi Abdulli przeciw Muftiemu, a także przeciw Dżamal Husejnemu oraz obecnym przywódcom Arabów syryjskich.

Jeszcze bardziej godne uwagi są specjalne audycje z Ramallah podczas których apeluje się do hrabiego Bernadotte, aby odłożył swój wyjazd do Szwecji, gdyż sprawa uchodźców arabskich jest tak pilna, że nawet dwutygodniowe opóźnienie może mieć katastrofalne konsekwencje. Znamiennym jest, że w czasie tej samej audycji mówiono o możliwości położenia podwalin pod ugodę żydowsko-arabską, gdy zostanie rozwiązany problem uchodźców. Całą audycję charakteryzował nastrój prawie historycznej obawy, że wojna może zostać wznowiona przez nieodpowiedzialne elementy z obu stron.

Jest to pierwszy wypadek, by kwestia ugody z Żydami została publicznie sugerowana przez Arabów. Prawie w tym samym czasie komentator polityczny radia kairskiego mówił o znaczeniu walk w Negewie i w konkluzji swego przeglądu stwierdził: „Jeżeli armie arabskie nie potrafią osiągnąć w jaknajkrótszym czasie sukcesów na polu walki, fakt ten pociągnie za sobą konsekwencje natury wewnętrznej.”

Państwa arabskie będą musiały uznać istnienie Państwa Żydowskiego w Palestynie. Również znamienną była wczorajsza wypowiedź radia w Damaszku, która odzwierciedla toczącą się najwyraźniej w Syrii cichą wojnę. Komentator oskarża Arabów palestyńskich, twierdząc, że oni są odpowiedzialni za falę defetyzmu, która ogarnęła Bliski Wschód i za ponowną sytuację militarną Żydów.

cia sił demokracji i postępu? Na Partii naszej ciąży obowiązek niedopuszczenia do jakiegokolwiek jednostronnej łączności z Zachodem lub z jego wasalami na Bliskim Wschodzie, co odpowiadałoby planom rozjemcy.

Ostatnie wypadki wykazują, że niema innej drogi, jak wyzwolenie całego kraju wraz z jej częścią arabską i żydowską z rąk imperializmu. Musimy wygnać brytyjskich wasali, bowiem u-nadawanie się imperializmu brytyjskiego w części arabskiej będzie okrojeniem naszego terytorium, ograniczeniem imigracji i jej absorpcji oraz samodzielności politycznej.

Jeśli nawet uda się unicestwić plan rozjemcy, ograniczający imigrację po upływie dwóch lat, to przecież sama łączność z imperialistycznym wasalem kryje w sobie niebezpieczeństwo powtórzenia tego planu po upływie kilku lat.

A przecież każda forma kontroli nad imigracją jest przedłużeniem „Białej księgi”. Łącząc się z Zachodem, porzucając przyjaciół, będziemy zmuszeni w osamotnieniu walczyć z wrogiem.

Pragnienie suwerenności i wolnej imigracji usiłują niektórzy połączyć z orientacją jednostronną na anglosaskie mocarstwa. Nie zdają sobie oni sprawy, że jednostronna orientacja w konsekwencji doprowadzi do zwężenia granic i uszczuplenia naszej samodzielności.

ANTYIMPERIALIZM I NIENAWISĆ RASOWA

Chcę omówić kwestię naszego stosunku do arabskich sąsiadów w okresie wojny. Są wśród nas ludzie, którym wydaje się, że można kierunek antyimperialistyczny połączyć z ujemnym stosunkiem do idei przyjaźni narodów. Słyszę towarzyszy, którzy jawnie lub mniej jawnie głoszą: Nie musimy ich usprawiedliwiać. Przecież nie my ich wygnaliśmy. Sami opuścili swą ziemię. Nasze granice są i tak szczupłe. Czemu nie mamy zagarnąć tych ziem, gdy Arabowie je sami opuścili. Jest to niesłuszne.

Amerikanie nie opróżnią obozów żydowskich uchodźców w Europie, nie przewiozą ich do Erec, aby nie napotkać w Palestynie na nową trudność w postaci setek tysięcy arabskich uciekinierów. Prawdą jest, że setki tysięcy Arabów opuścili swą ziemię, ale nie zawsze dobrowolnie.

Prawda, nie wolno nam zgodzić się na powrót uciekinierów jak długo trwa walka. Nie możemy zeswolić na utworzenie V komuny na terenie naszego kraju.

Mimo to nie było koniecznym, aby wszystkie wsie opustoszały, aby nasi spokojni sąsiedzi cierpieli z winy zbrojnych band.

JEDNOŚĆ IDEI I WALKI

Nadejście dzień, w którym po zakończeniu walki powrócimy do budowy. Całą energię poświęcimy na zalecenie ran, na odbudowę z ruin, na osiedlenie emigrantów.

Nadejście dzień, w którym zbierzemy się razem, aby zdać sprawę z tego co działo się w czasie walki.

Niewątpliwie istnieją konieczności natury wojennej, których nie można uniknąć. Jeśli wróg chce cię zabić, ty musisz go unieszkodliwić. Gniazda zbrodniarzy należy wytępić. Napastnika trzeba pobić i wygnąć z naszych granic.

Idee nasze winny Wam przyswiecać nie tylko w czasie pokoju. Akcja wojskowa jest akcją polityczną przy użyciu innych środków.

Kto wierzy w ideę współpracy i przyjaźni narodów nie dopuści do siebie uczucia nienawiści do innego narodu w czasie walki.

Nie zapomnijmy, że właśnie imperializm podburzał narody przeciwko sobie. Pamiętajmy, że w ciągu wielu lat narody bałkańskie zwalczały się wzajemnie, z czego czerpał korzyści imperializm. Dopiero zwycięstwo Czerwonej Armii przyniosło tam idee solidarności i przyjaźni narodów.

Czy w naszym kraju powtórzy się tragedia bałkańska? W ciągu lat nasz ruch wychowywał swych członków w szluznym duchu — i przekonaliśmy się, że siła bojowa i wierność dla ruchu nie kolidują ze sobą, a dopełniają się wzajemnie.

Nie jest przypadkiem, że „Palmach” wyłonił się z nurtów kibucowych, zespolonych w naszej partii. Źródłem bohaterstwa „Palmach” jest wierność pioniersko-rewolucyjna.

Wierni naszym ideałom wyruszyli do walki. A gdy burza uciśnie, gdy odniesiemy zwycięstwo — spotkamy się.

Wierzę, że wtedy powiecie nam, że próbę przetrwaliście. A kiedy wrócicie — czeka was praca wielka — w całym kraju. Upojeni dziełem budowy ponieście pochodnię, przekazaną w Wasze dłonie przed wyruszeniem do boju.

I będzie to nagroda za trud wasz i poświęcenie.

UCIECZKA IMIGRANTÓW Z CYPRU

NIKOZIA (obs. wł.). Jak donoszą, w ciągu ostatnich dni uciekło z obozów ponad 100 Żydów. Niektórzy z nich zostali przytrzymani przez Anglików, większość jednak zdolała zbiec. Czynią oni wysiłki, by dostać się do Izraela na małych statkach. Część ukrywa się w wspie. Władze brytyjskie wpadły na ślad drugiego tunelu, przez który imigranci wydostali się z obozu.

CH. GROSMAN

W 5-tą rocznicę powstania w getcie białostockim

Powstanie w getcie białostockim zostało poprzedzone przez kilka poważniejszych wydarzeń. W jednym domu na ulicy Czystej nastąpił nagły wybuch. Trzy młode kobiety zgineły na miejscu. Przyczyna — nieumiejętne obchodzenie się z amunicją podczas ćwiczeń wojskowych. Drugie wydarzenie: 24 maja oddział partyzancki udał się do lasu. U wylotu natknął się na Niemców. Powstała strzelanina. Oddział wrócił do getta bez ofiar. Niemcy zostawili na polu walki obok muru dwóch zabitych. Oba wydarzenia nie wywołały natychmiastowej reakcji ze strony Niemców. System niemiecki polegający na odpowiedzialności zbiorowej, stosowany był wtedy, kiedy im było wygodnie. W getcie żadne zmiany nie nastąpiły. Był spokój, jak gdyby nic się nie zdarzyło. Fabryki były w ru-

Fabryczna i Nowogrodzka zapelnily się tłumami Żydów. Centralna część getta wyludniła się. Pozostaliśmy na naszych pozycjach, jak gdyby na wyspach izolowanych. Mieliśmy dwa uzbrojone oddziały w dwóch dzielnicach wyludnionego getta. Zrozumieliśmy, że nasz plan musi ulec zmianie. Komenda, która była podzielona na dwie części (jedna na ul. Ciepłej 13, a druga na Piotrkowskiej) zebrała się natychmiast na ulicy Ciepłej. Postanowiliśmy zjednoczyć komendę, jak również wszystkie siły rozproszone na terenie getta i skoncentrować w tej dzielnicy, gdzie mają być skupieni wszyscy Żydzi. Wysłałmy ludzi dla uświadomienia Żydów, ażeby dobrowolnie nie poszli na rzeź do Majdanka albo do Oświęcimia. Lecz strach przed porturami prawdopodobnie był większy, aniżeli obawa przed śmiercią. Do godziny 8-ej cała broń została przewieziona na ulicę Ciepłą, ażeby zebrać amunicję w miejscu skupienia Żydów. Broń przemycaliśmy przed Niemcami w poduszках i pierzynach. Wszystkie oddziały zostały zgrupowane na ul. Nowogrodzkiej, Ciepłej, Chmielnej i Smolnej.

Plan nowej, zjednoczonej komendy, sprrowadzał się do tego, ażeby atakując Niemców rozwalić mur getta, umożliwiając w ten sposób ucieczkę tysiącom Żydów. Jeden mały oddział miał za zadanie utorować drogę do lasu i nawiązać kontakt z grupą partyzantów, która została zorganizowana przez nas. Broń została rozdzielona między towarzyszy. Było nas ogółem kilkuset towarzyszy. Mieliśmy do dyspozycji 100 sztuk broni: karabiny, rewolwery, kilka karabinów maszynowych i granaty własnego wyrobu. Plan był dobry. Jednakże popełniliśmy dwa błędy:

1. Zdawało nam się, że tłumy zamiast iść na śmierć przyłączy się do nas. (Coprzawda gdy uzbrojeni bojownicy pojawili się wśród tłumy, kilkudziesięciu Żydów ogarniętych zapalem do walki i pionących pragnieniem zemsty, przyłączyło się do nas).

2. Nie doceniliśmy najeźdźcy sił niemieckich skupionych poza obrębem getta, gdyż nie wiedzieliśmy o koncentracji wielkich oddziałów SS-manów w samym mieście.

Dali sygnał. O godzinie 10 rano została podpalona fabryka na ulicy Fabrycznej. Nasze siły zbrojne skupiły się w domu obok muru otaczającego getto przy ulicy Smolnej. Prócz bojowników w tym domu niktogo nie było. Żydzi, którzy tu mieszkali, uciekli od nas. Pełno było rzeczy porzuconych w ostatniej chwili.

Wszyscy przygotowaliśmy się do walki. Panował nastrój podniosły. Członkowie Komendy przyłączyli się do bojowników. W domu przy ulicy Ciepłej 13 pozostali jedynie Mordchaj i Daniel. Stąd przychodzili rozkazy. O godzinie 10 padł pierwszy wystrzał ze strony powstańców. Słychać było tylko krzyki „hura”. Wybuchły granaty produkowane w warsztatach podziemia. Ogarnął nas płomień walki. Piękna symfonia karabinu

maszynowego podniecała nas. Zrazu Niemcy odpowiedzieli słabym ogniem. Wtedy sądziliśmy, że rozwalimy mur i po trupach Niemców wyprowadzimy tysiące Żydów do lasu. Ghetto paliło się ze wszystkich stron. Byliśmy opojeni radością pierwszego zwycięstwa. Na naszych oczach padali Niemcy. Krzyki „hura” były coraz głośniejsze. Działy one na Niemców przynębiająco, budziły w nich paniczny strach i przykre skojarzenia związane z frontem wschodnim. Walka zwycięska trwała 1 — 2 godziny, czasu dokładnie nie pamiętam. Przypominam sobie rozłomione twarze Gedalii i Zoracha, którzy przemknęli przed moimi oczyma, jak cienie. Wdziałam wszystkich: Herszela — chalUCA, komunistę Zelmana, Abrama — szomra i bundowca — Kustyna...

A później byliśmy pod ostrzałem i nie mogliśmy się podnieść. Byliśmy w miejscu otwartym. Dookoła domy się paliły, jak suche drzewo. Większość fabryk stanęła w płomieniach, również poitava budynków „Judenratu” spłonęła. Widać było że nasi towarzysze, których posłaliśmy do getta, znakomicie wywiązali się ze swego zadania. Fabryki więcej nie będą produkowały umundurowania dla wojska niemieckiego, ani ciepłej odzieży dla żołnierzy niemieckich, walczących na froncie rosyjskim. Wiedzieliśmy również że dotarł on do najbliższej komendy niemieckiej, która miała swoją siedzibę w getcie. (Później dowiedzieliśmy się, że dobrowolnie zgłosił się do komendy niemieckiej, celem wykonania zamachu, lecz został przez Niemców zabity).

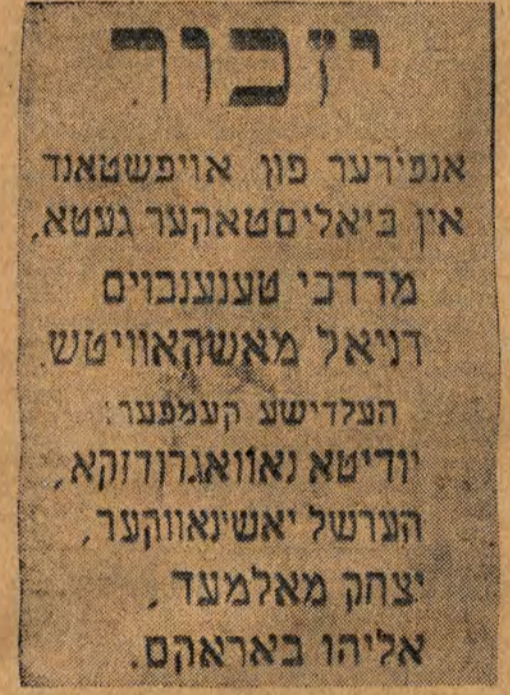
Strzelanina ze strony niemieckiej wzmożła się. Liczba ofiar wciąż wzrastała. Towarzysze walczyli z niespotykaną odwagą. Ani jeden nie drgnął. Najbardziej widoczną była wyprostowana postać Gedalii jak również i postać Zoracha, uwijającego się w rozpiętym płaszczu. Gedalia, jak gdyby chciał zemścić się za długie miesiące przebywania w środowisku policji żydowskiej w roli męża zaufania. (Myślny go skierowali na to stanowisko). Zorach również, jak gdyby szukał wyjścia, ażeby zrzucić z siebie odpowiedzialność za niepowodzenie powstania w getcie grodzieńskim, które zostało wykryte przez Niemców. Zorach wówczas był komendantem organizacji podziemnej.

Posuwaliśmy się naprzód pod gradem kul niemieckich, lecz Niemcy cofali się i unikali walk otwartych. Ich plan polegał na niedopuszczeniu nas do tłumów żydowskich, które znajdowały się od tyłu.

Niemcy wprowadzili do walki z 300 Żydami bojownikami eskadrę bombardowców. Dookoła nas ogień krzyżowy. Przed nami rozwalony parkan, za którym widnieje tor kolejowy obsadzony wojskiem i artylerią, a za nami płonące domy.

Nasze siły tonieją. Pole walki usiane trupami. Dwa pułki SS-manów weszły do getta ze strony ulic Poleskiej i Ciepłej. Wzłamy ich ogniem. Na ulicy Nowogrodzkiej, łączącej

Poleską i Ciepłą prawdziwe piekło. Atak powstańców przerywa na krótko zwycięski pochód Niemców. Lecz z ulicy Ciepłej nadiera ją czołgi. Jednocześnie następuje wybuch miny. Droga została zatarasowana i dalsze posuwanie się czołgów wstrzymane. Czołgi otwierają ogień. Nie ma gdzie się ukryć. Ostatnie wołania bojowników zmieszają się z bełkotaniem konających rannych. Jeszcze słychać okrzyki: Niech żyje Czerwona armia. Jeszcze naród żydowski w Palestynie nie zginął. Lecz są to ostatnie okrzyki. Odezwała się do mnie Lilka: „Chajka! Nie mamy nic do stracenia albo... nie zdążyłam odwrócić twarzy, jak Lilka została trafiona kula. Nie zakończyła zdania. Co chciała powiedzieć? Ze zjawi się mściciel? Trudno dać na to odpowiedź.



chu, jak zwykle. Codziennie ghetto produkowało odzież dla 300 żołnierzy niemieckich. Lecz była to cisza przed burzą. W głębi tliły się iskielki nienawiści. Została skonsolidowana siła zbrojna i wola do walki. W czerwcu zostali zlikwidowani przez organizację podziemną dwaj zdrajcy Judkowski i Cwiklitz za współpracę z Niemcami. Zostali rozstrzelani w biały dzień na ulicy Fabrycznej w getcie białostockim

Był to znak do rozpoczęcia walki z Niemcami.

Zbliżała się chwila decydująca.

Była letnia noc księżycowa z 15 na 16 sierpnia. O godzinie 12 w nocy zakończyliśmy posiedzenie komendy. Było już po godzinie policyjnej i zmuszeni byliśmy chykiem przekradać się pod murami z ulicy Polnej do Białostoczkańskiej. Nie było tak daleko do nas. Weszliśmy do pokoju. Nie zdążyliśmy jednakże zasnąć, a już zostaliśmy obudzeni przez Gedalię. Miał tę noc dyżur i obchód getta. Zauważył ruch u wylotu. Okazało się, że ghetto jest otoczone. Zebrała się komenda. Mordchaj wybrany naczelnym komendantem mobilizuje wszystkich towarzyszy, których kieruje na z góry wyznaczone punkty. Wydaje rozkaz wydobyc broń i być gotowym do akcji. Okazuje się, że znaczna część broni, która wczoraj została wprowadzona do getta, nie była zdadna do użytku. Szkoda, musimy zadowolić się tym, co stoi do naszej dyspozycji. Kuba mobilizuje „kuźnię” na ulicy Piotrkowskiej. Jak zwykle jest spokojny, skupiony, bada każdą „sztukę” i naprawia co jeszcze może się przydać. Nawet w takich chwilach zachowuje równowagę. Jest to wielka zaleta w takich okolicznościach. Jedynie twarz jego nieco zbladła. Akcja będzie kierował Mordchaj. Dziś miał wygląd bardziej spokojny, rzeczowy i władczy. Wyraz twarzy komendanta budzi nadzieję, że sukces będzie po naszej stronie. Plan jest prosty. Opiera się na doświadczeniu getta warszawskiego i innych krajów. Niemcy, jak zwykle, zaczynają wypędzać Żydów z mieszkań. Wtedy zaatakujemy Niemców z ukrycia.

Ghetto było dość obszerne. Ulica Jurowiecka dzieli je na dwie części. Na obu końcach ulicy — dwa wyloty. Jeden prowadzi do części miasta, znajdującej się poza obrębem getta. Drugi wylot do Poleskiego toru kolejowego. Po jednej stronie ulicy znajduje się centralna część getta. Po drugiej stronie ulicy — drewniane budynki i ogrody warzywne. O godzinie 6 rano na murach getta ukazały się ogłoszenia, nakazujące wszystkim Żydom stawić się o godzinie 9 na ulicy Jurowieckiej. Stąd będą wywiezieni do Lublina. Mogą ze sobą zabrać ręczny bagaż. — O 7 rano tłumy Żydów ciągnęły w kierunku ulicy Jurowieckiej. Niemcy, nauczeni doświadczeniem zdobytym w getcie warszawskim, postanowili przede wszystkim wywieźć Żydów z centralnej części getta, gdzie mogliby się oni bronić, przekształcając każdy noszący dom w twierdzę. Ulice: Ciepła,

Młdzież Izraela w chwili obecnej

(dokończenie ze str. 3-ej.)

„Tet” (Nirim) pierwszy odparł atak Egipcjan 15 maja. Dziesiątki czołgów i setki żołnierzy zaatakowało ten punkt w Negewie, gdy znajdowało się w nim zaledwie 40 towarzyszy zaopatrzonych w lekką broń. Atak został odparty z ogromnymi stratami dla nieprzyjaciela, który zostawił na polu bitwy wielu zabitych i broń. Osiedle zostało całkowicie zniszczone, a 7 najlepszych członków kibucu poległo. Kibuc palestyński „Jud” (Jecham) trwa już 6 miesięcy osamotniony, bez łączności z jiszuwem, na posterunku w Zachodniej Galilei. W konwoju, który usiłował przedrzeć się do tego punktu, zginęło kilku najlepszych członków kibucu i 5-ciu członków ruchu Haszomer Hacair, którzy wysłani zostali do tego osiedla. Dotychczas pozostało im się żywność i broń samolotami. Kibuc „Jud-Alef” (Rewadim) przeszedł najcięższą i najstraszliwą próbę. Osiedlił się on obok Hebronu w okręgu Ecjon. Po odparciu ataku tysięcy Arabów, obszar ten został znów zaatakowany i przy pomocy najlepszej angielskiej broni pod dowództwem angielskim, zdołano zdobyć 4 punkty w okręgu Ecjon; w ich liczbie również Rewadim. Członkowie kibucu znajdują się w niewoli nieprzyjacielskiej, 5-ciu zaś poległo w bitwie. Już w czasie wojny zajęła kibuc palestyński „Jud-Bet” (kibuc morski) punkt oparcia na brzegu morza na północ od Haify.

Gdud bogrim ruchu palestyńskiego jest całkowicie zmobilizowany. Gdud zorganizował się w grupach przygotowawczych (hachaszara), które zostały

zmobilizowane do Palmachu. 15 grup hachszary naszego ruchu znajduje się w Palmachu, a jedna w marynarce wojennej. Nasze grupy brały udział we wszystkich walkach i w wszystkich frontach. Wraz z grupami innych ruchów chalucowych, stanowią nasze hachszary trzon Palmachu i całej Armii Żydowskiej. Mobilizując się i walcząc, potrafiły jednak nasze grupy wyłonić potrzebnych kierowników dla dalszego istnienia i rozwoju ruchu wychowawczego. Ruch nasz jako jedyny dbał o zachowanie kadr aktywu i kierowników, którzy rozwijają i potęgują ruch także w dniu dzisiejszym. Również w okresie wojny ruch nasz rozwinął się w mieście i na wsi. Liczy on obecnie 3500 członków w miastach i koloniach oraz 2500 w kibucach.

Towarzysze i towarzyszkę tworzą kolektyw w wojsku, zaś dowódcami grup hachszary są ich członkowie. Jest tam prowadzona rozgałęziona praca kulturalna; podczas pierwszego rozejmu urządziliśmy seminarium ideologiczne w obozie wojskowym dla przedstawicieli wszystkich walczących grup. W walkach straciliśmy blisko 50 najlepszych członków gdudu bogrim (Ejlon).

Wojna nie ominęła również naszych gniazd. Gniazdo jerozolimskie kontynuowało swoją pracę również w okresie nieprzerwanego bombardowania artyleryjskiego. Kwuca zbierały się w schronach. Bnej Masada (najmłodszy) i Cofim służyli jako łącznicy między pozycjami ogniwymi. Ben Masada z gniazda jerozolimskiego poległ, będąc łącznikiem między naszymi pozycjami na północy Jerozolimy.

Podczas barbarzyńskiego bombardowania ludności cywilnej Tel Awiwu ani jedna kwuca nie przerwała swojej pracy. W samych dniach bombardowania gniazdo urządziło apel w Lag-Boomer, w którym udział wzięło 800 z tysiąca członków gniazd tel-awiwskich. W tel Awiwie istnieje obecnie 5 gniazd: centralne, na północy miasta, morskie, gniazdo w dzielnicy Eliachu i młodzieży żydowskiej, pochodzącej z krajów Bliskiego Wschodu, w dzielnicy Hatikwa. Ruch nasz może się poszczycić wielkimi osiągnięciami na polu organizacji i wychowania gniazd we wschodnich kuriah Tel Awiwu i Jerozolimy. Gniazdo wschodnich kurii Jerozolimy rozwija się stale, a ilość jego członków jest nie o wiele mniejsza niż gniazda centralnego w Jerozolimie. W gniazdzie szomrowym w Petach - Tikwa znajduje się kilkudziesięciu Jemenitów.

Po powstaniu Zjednoczonej Partii Robotniczej w Palestynie, pogłębia się coraz bardziej współpraca między ruchami młodzieży, związanymi z tą partią. Większość młodzieży zmobilizowanej, a zwłaszcza tysiące młodych palmachistów, bliska jest naszej partii, naszemu ruchowi i naszym kibucom.

W dniach wojny odbył się czwarty zjazd krajowy ruchu. Na zjeździe zebrał się szomrowy ze wszystkich zakątków Palestyny, z gniazdem z kibucu Arci i ze wszystkich jednostek Armii. Zjazd zamienił się w wielki zlot szomrowy. (Udział w nim wzięło 1300 członków). Zjazd ustalił wytyczne dla pracy ruchu w najbliższym okresie. Równoległe z ob radami zjazd otwarta została wielka wystawa prac członków naszego ruchu na Cyprze.



KULTURA I ŻYCIE

FILM ▲ PLASTYKA ▲ MUZYKA

Nowa wystawa

Jak wiadomo film palestyński „Bet-Haarawa” otrzymał drugą nagrodę na tegorocznym pokazie filmów rolniczych i leśniczych, urządzonych w ramach słowiańskiej wystawy rolniczej w Mariańskich Łąkach, podczas Międzynarodowego Festiwalu Filmowego.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że pierwszą nagrodę uzyskał film Związku Radzieckiego, który przoduje w produkcji artystycznych filmów, musimy stwierdzić wielkie osiągnięcia stosunkowo młodej palestyńskiej produkcji filmowej.

Inicjatorem filmu jest Norman Lurie, twórca filmu o palestyńskiej brzygadzcie. Reżyserem i operatorem filmu jest S. Aleksander, mieszkaniec Tel-Awiv, znany powszechnie ze swych artystycznych zdjęć. Należy podkreślić jego wielki wysiłek pionierski w realizacji tego filmu. Dotychczas na ogół wykonanie zdjęć dla filmów palestyńskich spoczywało w rękach operatorów z Hollywoodu. Twórczość S. Aleksandra dowiodła, iż powinniśmy maksymalnie wykorzystywać nasze siły operatorskie, które doskonale znają nasz krajobraz.

Scenariusz filmu został opracowany przez Anatola Sterna przy współudziale i pod kierownictwem A. Lewinsona.

Realizatorzy filmu pragnęli odtworzyć pierwsze etapy pionierskiego wysiłku.



Wykonawcy filmu „Bet-Haarawa”

Przed oczami widza przesuwają się obrazy, charakteryzujące początek kibucu Bet-Haarawa, osiedla położonego nad Morzem Martwym. Na ekranie widzimy pierwszą dziewczynę, która przybyła do Bet-Haarawa i pierwsze dziecko urodzone w kibucu. Widzimy jak przeprowadzone są prace przy oczyszczaniu ziemi nasiąkniętej słoną wodą. Ludzie nauki pracują ramię przy ramieniu z robotnikami. Pierwsze sadzonki zakorzeniają się w ziemi. Uradowane dzieci biorą udział w uroczystości „Chamisza Asar b'Szwat”. Przyroda budzi się do życia.

Cały film na taśmie 800 metrów, trwający 3 kwadransy przedstawiony jest w doskonałej, interesującej formie.

Rząd Izraela udziela wiele uwagi produkcji filmów dźwiękowych. W Hercliji zostało założone studium filmowe. Nasza produkcja filmowa, która stawia pierwsze kroki, ma przed sobą perspektywę rozwoju i niewątpliwie nasze osiągnięcia w tej dziedzinie będą coraz poważniejsze.

J. M. N. (Tel-Awiv)

Premiera dokumentarnego filmu

(Od naszego specjalnego korespondenta A. Kolba)

TEL AWIW. Kino „Migdalar” zaprosiło w dniu 28 lipca przedstawicieli prasy na premierę nowego dokumentarnego filmu „Od ruin do odbudowy” (Michurban lebinjan). Film obrazuje drogę młodzieży żydowskiej w Polsce od dni walk w getcie do realizacji hasel chaluucowych w Palestynie. Wzruszająca akcja i wysoki poziom artystyczny filmu spotkał się z bardzo przychylnym przyjęciem publiczności.

Film jest dokumentarnym reportażem o wybitnych tendencjach wychowawczych. Widzimy znowu straszne obrazy z życia w getcie warszawskim, przeżywamy wspólnie z młodzieżą jej walkę w getcie, jesteśmy świadkami niesamowitego spustoszenia, które jeszcze dziś panuje w dawnym centrum żydowskiej części Warszawy. Ale widzimy też zmartwychstanie resztek młodzieży żydowskiej przy nauce, w hachszarze rolniczej i przy warsztatach, na drogach haapala, na „Exodusie”.

Część literacka filmu opracowana została przez poetę Ch. Grade. Reżyserował b. redaktor „Mostów”, tow. Jehuda Tarmu. Obrazy, dialogi i ilustracja muzyczna zostały umiejętnie powiązane.

Jehuda Tarmu, który niedawno przybył do kraju, udzielił następujących informacji o filmie: Inicjatorem filmu był ruch „Ha-

Rok rocznie urządzone wystawy naszych plastyków, na których reprezentowane są najlepsze eksponaty — wywołują wielkie zainteresowanie i przyciągają liczne rzesze odwiedzających. Wystawy te pozwalają śledzić za rozwojem artystycznej twórczości w naszym kraju.

W przeciwieństwie do poprzednich lat, kiedy wystawy były urządzone w salach



Ch. Lerner „Krawcowe”

muzeum lub też w gmachu „Habimy” — tegoroczna wystawa została zorganizowana w specjalnym pawilonie.

Wystawa odznacza się wielką żywotnością. Tempo naszego życia w kraju znalazło wyraz na tej wystawie. Wśród eksponatów znajdują się oczywiście również stałe prace, lecz ogólny poziom wystawy wywołuje podziw.

Szczególne wrażenie wywołuje obraz „Chora kobieta” pędzla M. Szmita. Biała postać na ciemnym tle. Kontrast między białym a czarnym kolorem ujawnia martwy wzrok chorego. Postać pogrążona w sobie wywołuje silne wrażenie — właśnie dlatego, że nie są tu wykorzystane żadne zewnętrzne efekty.

Zupełnie inaczej jest skomponowany obraz „Szames” (woźny bożnicy) pędzla Ch. Gliksberga. Tu barwy tworzą obraz. Stary Żyd siedzący przed bożnicą ma w sobie coś legendarnego — jak gdyby wyrażał melodię starej ludowej piosenki, słyszanej z dala. Ten obraz pełen prawdziwego nastroju łączy w sobie dojrzałość i naiwność.



Fragment z filmu „Bet-Haarawa”

szomer Hacair”. Film realizowany przy bardzo szczupłych środkach materialnych. Posługiwano się różnymi materiałami i korzystano z różnych źródeł. Sceny gettowe wycięte zostały z filmów Reichswehry, znalezionych po wojnie i są autentyczne z historycznego punktu widzenia. Oprócz tego dokonano szeregu konstrukcji na podstawie autentycznych zdjęć. Scenę z okrętu „Exodus” zostały sfilmowane przez wytwórnię „Metro Goldwyn Mayer”. Zdjęcia zbiorowe dokonane zostały w dzień rocznicy wybuchu powstania w getcie warszawskim, podczas uroczystości, urządzonej w Warszawie w dniu 19-go kwietnia 1947 r. Prace montażowe filmu zostały wykonane w Paryżu.

Pełną humoru jest praca „Sobota” N. Gutmana. Silne niebieskie tło pochłania i jednocześnie ujawnia kontury postaci.

Humor innego rodzaju znajdujemy w obrazie „Krawcowe” Chany Lerner, przedstawiający dziewczynę z psem. Wartość obrazu polega na kontraście między modernistycznym ujęciem obrazu a prymitywnym uczuciem. Należy szczególnie podkreślić dojrzałość kompozycji.

Przyjemną niespodzianką jest utwór młodej amerykańskiej malarki A. Minc, przebywającej od niedawna w Izraelu. W swoim obrazie „Simchat Tora” wykazuje ona dużo fantazji. Przy pomocy jasnych i silnych braw, malarka stworzyła obraz pełen ruchu i radości. Niewątpliwie — mamy przed sobą młodego, poważnego talent.

Nastroj wizji, innego typu znajdujemy w obrazie „Skrzypek” pędzla J. Amitai. Świat obracający się dokoła rozentuzjowanego skrzypka otrzymał barwy jego burzliwej muzyki.

Doskonałym pejzażystą okazał się J. Frenkiel, który w obrazie „Cfat” ujawnia wielką siłę barw naszego krajobrazu.



A. Minc „Simchat Tora”

Tegoroczna wystawa naszych plastyków bezwzględnie zasługuje na pochwałę i stała się nowym poważnym dorobkiem artystycznym w naszym życiu.

Koncert symfoniczny

Ostatni symfoniczny koncert zasługuje na specjalną uwagę z kilku względów. Przede wszystkim był to pierwszy koncert w całości transmitowany przez rozgłośnie „Kol Israel”. W dniu koncertu odbyły się dwa naloły powietrzne wroga na Tel-Awiv — lecz sala koncertowa była przepełniona. Szczególną rewelacją programu był fakt, że młody skrzypek, członek orkiestry filharmonii — Dawid Grinszlag wykonał trudny koncert skrzypcowy L. v. Beethovena.

Nie należy zapominać, że członkowie orkiestry są stale zajęci pracą i służbą ochronną (prawie wszyscy udzielają także lekcji muzyki), a gra bez przerwy w orkiestrze, bez występów solowych na estradzie, nie może przyczynić się do utrzymania poziomu gry. A mimo wszystko, na si skrzypkowie odznaczają się wysokim poziomem.

Młody skrzypek Grinszlag wykazał dużo pewności oraz doskonałą technikę w wykonaniu uczuciowej cantileny.

W drugiej części koncertu została wykonana pierwsza symfonia palestyńskiego kompozytora Ben-Chaima. Druga część tej symfonii „Modlitwa” — odznacza się charakterystycznymi motywami pięknej muzyki palestyńskiej.

Doskonale została wykonana również włoska symfonia B. Mendelzona. Dyrygent Salomon posiada szeroki rozmach oraz doskonały rytm: swą świetną batutą pozwolił słuchaczom oderwać się od naszej ciężkiej rzeczywistości.

Nowe perespektywy szkoły morskiej

HAIFA (Obsł. wł.) Wojskowy obóz nadmorski w Bat Galim, który został ewakuowany przez Anglików, oddany został do dyspozycji morskiej szkoły, która znajduje się przy technikum żydowskim. Obszar obozu wynosi 10 dunamów. Obóz składa się z 15 baraków, z tego 8 mieszkalnych. Zostanie on obecnie przekształcony w internat, gdzie zamieszkać uczniowie szkoły morskiej. Z chwilą otrzymania obozu, który dysponuje długością brzegu wynoszącą ok. pół kilometra, otwierają się nowe możliwości rozwoju przed szkołą morską, która dotychczas nie była liczebnie wielka.

Znaczenie morza dla Państwa powiększa rolę tej szkoły, której załaniem jest dostarczanie Państwu nowych kadr wyszkolonych marynarzy.

2 miliony funtów na fundusz mobilizacyjny

TEL AWIW. (Obsł. wł.) W ciągu lipca zebrano 2 miliony funtów na fundusz mobilizacyjny. Pieniądze te są przeznaczone na opancerzenie pojazdów mechanicznych, budowę dróg, szpitali polowych i zakup materiału wojskowego dla punktów ochrony pogranicza. Poza tym fundusz wydziela środki na niesienie pomocy uchodźcom z Jemenu, na budowę szkół w okręgach, zniszczonych przez działania wojenne, udziela środków na ewakuowanie dzieci z obszarów, objętych działaniami wojennymi, popiera komitet uchodźców na Cyprze itd.

Współpraca żydowska — arabska

TEL AWIW (Obsł. wł.). Przewodniczący Wydziału rozwoju przyjaznych stosunków między Żydami a mniejszościami narodowymi w Izraelu, Mosze Erem, odwiedził Chederę, gdzie spotkał się z arabskimi przedstawicielami kolonii i władzami bezpieczeństwa okręgu samaryjskiego. Mieszkańcy tych wsi okazują dobrą wolę w kierunku ustalenia przyjaznych sąsiedzkich stosunków z Żydami.

Film, który przeznaczony jest specjalnie dla publiczności żydowskiej w galucie, (w USA jest już od dawna wyświetlany z wielkim powodzeniem) dowodzi, że przy zastosowaniu odpowiednich środków artystycznych można stworzyć wielkie dzieło dokumentarne nawet przy szczupłych środkach finansowych.

LONDYN (MNS). Na ostatnim festiwalu filmowym w Locarno po raz pierwszy został zademonstrowany w Europie nowy film palestyński, wyprodukowany w Ben-Szemen p. n. „Adama” (Ziemia). Reżyserem filmu jest HELMAR LERSKI, a główną rolę wykonuje znajdujący się w Palestynie 15-letni były więzień oświęcimia. Obecnie znajduje się on w „Republika Dzieci” w Ben-Szemen

Samowolatorystów w Jerozolimie

Walczą „w mieście” — na froncie ich niema...

Jerozolima, 5-go sierpnia (Od własnego korespondenta)
Po zreasumowaniu sprawozdań dowódców Hagany w okręgu Jerozolimy można wyciągnąć następujące wnioski:
a) Udział odszczepieńców w obronie Jerozolimy był bardzo ograniczony.
b) W działaniach ofensywnych odszczepieńcy wykazali bezwzględną niezdolność organizacyjną ze strony dowództwa, niedostateczne wykształcenie i brak inicjatywy ze strony żołnierzy, oraz w niektórych wypadkach również brak dyscypliny i nieumiejętne posługiwanie się bronią.
c) Ofensywne działania, przeprowadzone samowolnie przez odszczepieńców, t. zn. bez wiedzy dowództwa armii, a niekiedy nawet wbrew jego woli, kończyły się na ogół wzywaniem o pomoc, skierowanym do Hagany. Te działania wojenne ogólnie biorąc nie były przeprowadzane z aspektów natury wojskowej, lecz miały głównie na celu wywołanie tanich efektów.

Nikt sobie nie wyobrażał, jak znikoma jest siła odszczepieńców w Jerozolimie pod względem liczebnym i ilości uzbrojenia. Jeszcze przed miesiącem Irgun jerozolimski dysponował zaledwie trzema plutonami wyszkolonych i uzbrojonych żołnierzy. Należy również podkreślić, iż znaczną część swego uzbrojenia odszczepieńcy otrzymali od armii.

Oprócz jednego miejsca, odszczepieńcy nie utrzymali się na żadnym odcinku frontu dłużej jak 1 — 2 tygodni. W czasie gdy większość żołnierzy Hagany przebywała na froncie, odszczepieńcy po największej części spacerowali w dzielnicach miasta, starając się przekonać opinię publiczną o swej liczebnej sile. Społeczeństwo nie było wówczas uświadomione, że odszczepieńcy prawie nie znajdowali się na linii frontu.

Z początkiem walk odszczepieńcy rozglaszali, że spełniają oni zadanie awangardy bojowej. Dzisiaj, po doznaniu porażek na polach walki, odszczepieńcy zmienili swój ton i przyznają, że odznaczają się siłą bojową w walkach, prowadzonych w mieście, albowiem ich żołnierze nie posiadają dostatecznego doświadczenia w walkach na otwartym polu... Nie można zaprzeczyć, że grupa Sterna posiadała kilku bojowych dowódców, którzy jednak częściowo poglębi lub też zostali ranni i dowództwo przeszło w ręce ludzi, nie posiadających żadnego doświadczenia bojowego.

Również nieliczni dowódcy Irgunu są zdolni do wykonywania operacji wojskowych w ramach drużyny (lub najwyższej plutonu) lecz są oni bezradni, gdy zachodzi konieczność prowadzenia walki w ramach kompanii. Jeżeli chodzi o siłę bojową (głównie żołnierzy) odszczepieńców, można z całą pewnością stwierdzić, że ich przeciętny żołnierz nie dorównuje pod żadnym względem przeciętnemu żołnierzowi Cwa Hagana. To zjawisko ma swoje obiektywne przyczyny. Jak wiadomo, odszczepieńcy posiadają najsilniejszy wpływ wśród Żydów jemeńskich.

Brak indywidualnego wykształcenia oraz inicjatywy osobistej cechuje głównie odszczepieńców. Należy stwierdzić,

że właśnie te przyczyny spowodowały liczne straty w szeregach Irgunu w czasie wojny. Liczne rzesze społeczeństwa sądzą, iż w oddziałach odszczepieńców panuje żelazna dyscyplina. Wydarzenia na górze Syjon dowiodły dostatecznie niesłuszności tych przypuszczeń.

Dowódcy armii w Jerozolimie bez względu na przynależność partyjną i światopogląd doszli do wniosku, który można określić jednym zdaniem: „Ci nie potrafią nam pomóc, lecz tylko szkoda.”

Możliwe, że w tym prostym wniosku dowódców tkwi pewne rozwiązanie kwestii odszczepieńców jako jednostki woj-

skowej, lecz pod względem politycznym kwestia nie została absolutnie rozwiązana. Najpewniej odszczepieńcy są właśnie zainteresowani, by pozostawiono ich „w domu” tzn. na ulicy, by mogli osiągać zwycięstwa w zapleczu, „robić porachunki” z przeciwnikami politycznymi itp. Pod koniec należy podkreślić jeszcze jeden fakt: Właśnie ci dowódcy armii, którzy nie byli ostrymi przeciwnikami odszczepieńców, doszli do przekonania, iż należy zlikwidować odszczepieństwo również w Jerozolimie, lecz nie tą drogą, którą wybrali minister dla spraw religii lub minister spraw wewnętrznych.

Wyrażamy najgłębsze współczucie ob. R. Jurkowskiej z powodu utraty Jej męża

kpt. Juliana Messinga

który padł na polu chwały w walce z arabskimi najeźdźcami, o wolność i niepodległość naszej Ojczyzny

Cześć Jego pamięci!

Towarzysze broni z Palmachu:

Kryształ Kazimierz
Engel Leon
Leiner Mozes

Worcman Chaim
Goldsztajn Arie

Towbin Aron
Lenczner Zachariasz
Burkowicz Wigdor

Pogrom w Kairze 150 Żydów zmasakrowanych

TEL-AVIV (Obsł. wł.). Według wiarygodnych informacji, otrzymanych w Tel-Awivie donoszą, że w końcu lipca, wybuchły w Kairze pogromy, które spowodowały śmierć wielu Żydów. Przy ulicy Malika, duża, zorganizowana grupa Egipcjan ścigała ludzi z pojazdów publicznych. Wszyscy Europejczycy zostali ograbienni. Napadano na wszystkich, którzy mogli uchodzić za Żydów. Niektórzy zostali zabici, a pewna ilość odniosła rany ciężkie. Policja nie interweniowała. Następnego rana trzech rabinów zostało zabitych w rzeźni miejskiej w Kairze. Stwierdzono, że 150 Żydów zostało zabitych, albo odniosło rany w wyniku tych napadów. Jeszcze 120 Żydów odwieziono do szpitali żydowskich w Kairze oraz niewiadoma ilość znajduje się w szpitalach rządowych.

28 lipca, wszyscy Żydzi mieszkający w pobliżu pałacu królewskiego otrzymali rozkaz opuszczenia swych domów w przeciągu 48 godzin. Nieznana ilość Żydów została osadzona w obozach koncentracyjnych. Specjalnie w tym celu utworzonych. Żydzi nie mogą więcej otrzymać wiz na wyjazd z kraju.

Pomimo zarządzeń, przedsięwziętych przez władze egipskie, grupy ekstremistów w Kairze dokonały dalszych napadów na szereg domów, wyrządzając szkodę mieniu żydowskiemu. Miało to miejsce w niedziele i w domach znajdowało się mało osób. Tylko dlatego eksplozje nie spowodowały śmiertelnych wypadków.

Rzecznik rządu Izraela oświadczył w Tel-Awivie, że napady na życie i mienie żydowskie w Kairze zostały dokonane przez organizację ekstremistyczną „Braci Muzułmańskich”. Miała ona na celu wyrządzenie wielkiej szkody własności żydowskiej i rozniesienie antyżydowskie nastroje wśród mas.

FAKULTET PRAWNY NA UNIWERSYTECIE HEBRAJSKIM.

TEL AWIW (Obsł. wł.). Przemawiając na zebraniu, minister sprawiedliwości dr Feliks Rosenbluth oznajmił, że rząd zamierza utworzyć fakultet prawny na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie, celem wykształcenia młodych prawników izraelskich. Przyjęcie urzędowe zostało przez izraelski związek prawników.

Wszystko dla zdrowia dziecka! Świeże pomarańcze kalifornijskie

Cytryny po 528 zł. za 1 kg. ryż, wszelkie odżywki dla dzieci jak fosfatyna, nutrowit, ovomaltyna, kakao owsiane i. t. d. — poleca

Skład kolonialno spożywczy
BENIAMIN SYWOSZ

ŁÓDŹ, Próchnika Nr 21

Posiadamy również na składzie duży wybór win, herbaty, cacao oraz konserw.

Odgłosy

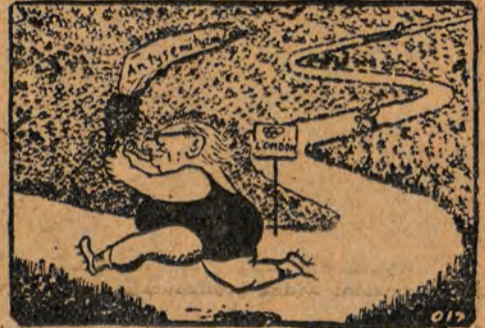
Gra grze nierówna

Jedną z największych klęsk, jakie spotkały ostatnio imperium brytyjskie jest niewątpliwie fiasko polityki palestyńskiej Bervina. Porażka ta jest zupełna i dotyczy wszelkich dziedzin — prestiżowej, ekonomicznej, politycznej. Po wysokiej przegranej jaką ponieśli labourzyści w grze palestyńskiej, postanowili widocznie znaleźć pocieszenie w grze... olimpijskiej.

Institucja olimpiady jest jedną z (coraz mniej licznych, niestety) dziedzin, w której narody dokumentują swoją wspólnotę, stając do szlachetnej rywalizacji, pozbawionej antagonizmów i wszelkich przeciwności politycznych. Ta stara zasada, której rodowód sięga czasów starożytności Grecji, została obecnie podeptana przez synów Albionu. Angielscy organizatorzy olimpiady przygotowali zawczasu grunt i wytworzyli atmosferę dla spowodowania haniebnego incydentu, nie mającego precedensu w historii tego rodzaju imprez międzynarodowych.

W czasie rozgrywanego w ramach Olimpiady meczu hokeja na trawie między Austrią i Argentyną doszło do skandalicznego zajścia antysemitckiego. Mecz ten prowadził sędzia holenderski, pochodzenia żydowskiego. W chwili, gdy nakazał on jednemu z graczy austriackich opuścić boisko za zbyt brutalną grę, niektórzy z pozostałych graczy oraz znajdujący się między publicznością Austriacy zaczęli wołać: „Hitler miał rację! Precz z Żydami!”

Sprawę tego zajścia skierowano do kierownictwa turnieju hokejowego. Szef hokejowej ekipy austriackiej oświadczył, że „nie był obecny na tym meczu”. Angielscy gospodarze przeszli oczywiście do porządku dziennego nad całym incydentem.



Inny wypadek, w którym „gościnni” organizatorzy niewątpliwie sami maczali pale, zdarzył się na konferencji Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej, która obradowała w Londynie. W czasie obrad powzięto czyste polityczne decyzje, pozostawienia w zawieszaniu kwestii dopuszczenia Państwa Izrael do członkostwa w Federacji Lekkoatletycznej. Jest to tymbar dziej oburzające, że, jak wiadomo lekka atletyka wspaniale rozwija się w Palestynie i że kraj ten przez ostatnie 15 lat był członkiem Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej.

Obecnie, wobec powstania Państwa Izrael i nieuznania go przez niektóre rządy z Wielką Brytanią na czele, kwestia ta była ponownie rozpatrywana. Po ogłoszeniu decyzji, przybyli z Palestyny delegaci, z których jednym jest szef Wychowania Fizycznego rządu Izraela, Alouf, opuściła salę obrad na znak protestu.

W obliczu takich wypadków oprócz oburzenia opanowuje nas współczucie dla stojących w przededniu bankructwa działaczy labourzystowskich. W istocie są oni pożałowania godni, skoro muszą się posługiwać takimi środkami. Dowodzi to jeszcze raz, że wszystkie poprzednie środki zawiodły.

H. Sp.

Już ukazał się

Manifest Komunistyczny

Karola Marksa i Fryderyka Engelsa w języku żydowskim

Z przedmową M. MIRSKIEGO do wydania jubileuszowego

124 strony

Bogato ilustrowany

Cena 150 zł.

Z zamówieniem zwracać się:

Administracja „Folkssztyne” Łódź Narutowicza 32

Sprawa mieszkań dla imigrantów

Jak nas informują, Urzędy Imigracji Państwa Izrael i Organizacji Syjonistycznej czynią przygotowania do przyjęcia masowej aliji, która oczekiwana jest w najbliższych miesiącach. Jednym z podstawowych zagadnień jest przygotowanie odpowiednich warunków mieszkaniowych. W związku z tym stworzona zostanie centralna organizacja, która zajmie się przygotowaniem mieszkań dla imigrantów. Organizacja ta będzie czerpać fundusze z zasobów Agencji Żydowskiej i Państwa Izrael.

Jeszcze przed przystąpieniem do akcji na wielką skalę, w ostatnich miesiącach uczyniono szereg kroków, by zapewnić mieszkańia imigrantom. Kilkaset rodzin imigrantów zostało wysłanych do Cfat, gdzie Keren Kajemet wysygnął poważne sumy na przeprowadzenie prac budowlanych. Wysłał no również grupę imigrantów do Jerozolimy. W Haifie osiedliło się ostatnio 8 tys. imigrantów.

Między ministerstwem skarbu a urzędem, zajmującym się przyjmowaniem aliji, prowadzone są rozmowy w sprawie osiedlenia dalszych partii imigrantów w Tweri.

EGIPCJANIE, GRABIA

TEL-AWIW (obsł. wł.). Otrzymało tu wiadomość, że statek amerykański „Marine Carp” zawinął do Aleksandrii, Egipcjanie zabrali zef 35 skrzyń artykułów ceramicznych i innych, książek i owoców cytrusowych, przeznaczonych na święta. Ładunek był przeznaczony dla USA.

Dr LUCJA HALFENOWA, gabinet lekarsko-dentystyczny, powróciła, Łódź, Andrzeja Struga 31.

ELI i HEŃKOWI KAPELUSZNIKOM z okazji narodzin syna serdeczne życzenia składa KANDEL Z.

ŻYCIE GOSPODARCZE IZRAELA

CH GELLER

Blaski i cienie gospodarki

Już minęły 3 tygodnie od rozpoczęcia drugiego zawieszenia broni. Od tego czasu zanotowano niejedną wypadek naruszenia rozejmu przez państwa arabskie, ogólnie jednak biorąc, na terenie kraju panuje spokój, który stawia jiszuw przed nowymi zadaniami. Czując ciągle z bronią u nogi musi się równocześnie przejść do zagadnień pokojowych: wznowić inwestycje związane z przyjmowaniem imigrantów, rozszerzyć eksport, zwiększyć wydajność pracy w przemyśle i na roli, odbudowywać zniszczenia wojenne itd. Do realizacji tych zadań już przystąpiono:

KOMISJE DLA SPRAW PRODUKCJI

W swoim czasie wydano rozkaz mobilizacji sił roboczych: Osoby, zwolnione ze służby wojskowej, powołane zostały do pracy w ważnych gałęziach przemysłu, fachowców zatrzymano przy ich warsztatach, co więcej, rozpatrywano jest obecnie możliwość skierowania specjalistów z armii na powrót do ich pracy. Wszystkie powyższe środki były pierwszym krokiem do efektywnego wykorzystania sił ludzkich dla frontu. Dalszym środkiem, zmierzającym do zwiększenia wydajności pracy jest decyzja tel awiwickiej Rady Robotniczej o ustanowieniu komisji fabrycznych dla spraw produkcji w zakładach, pracujących dla frontu.



Minister Rolnictwa Izraela A. Cyzling

Jakie zadania mają te komisje — KONTROLĘ nad jakością produkcji, dokładnością i terminowym wykonaniem zamówień oraz przestrzeganie oszczędnej gospodarki surowcami.

Nie jest tajemnicą, że szereg przedsiębiorców — fabrykantów wykorzystali zamówienia masowe dla armii, aby wzbogacić się, natomiast nieraz nie dostarczyli frontowi takiej produkcji, jaka była wymagana. Zdarzały się wypadki, że robotnicy nie zawsze wiedzieli, że ich produkcja przeznaczona jest dla frontu.

Gdyby jednak komisje te istniały od chwili wybuchu wojny, front niewątpliwie byłby od początku znacznie lepiej zaopatrywany. Jasne jest, że robotnik zdając sobie sprawę, że jego produkcja przeznaczona jest dla braci, znajdujących się w ogniu walki, nie dopuścił, by produkcja ta była gorszej jakości. Robotnik ten wykona swą pracę dokładnie i terminowo. Wszystkie te względy obniżają w efekcie koszty produkcji.

Jeszcze jeden moment: Produkty odpadowe jednej gałęzi produkcji wykorzystywane są jako surowiec w innej gałęzi. W okresie pokoju nie zwracano specjalnej uwagi na wykorzystywanie odpadków. Inna jest sytuacja w okresie wojennym — surowiec narażony jest na zniszczenie w czasie transportu, a sprowadzany jest za drogą walutę zagraniczną.

Komisje dla spraw produkcji — powinny się stać czynnikiem, który podniesie wydajność pracy, obniży koszty produkcji, co oczywiście przyczyni się do dalszego rozwoju przemysłu. Te zaszczytne zadania wzmocnią jednocześnie pozycję robotników w przemyśle.

PLAN ZWIĘKSZENIA PRODUKCJI ROLNEJ

Na posiedzeniu Rady Państwa minister rolnictwa Cyzling (Zjedn. Partia Robotn.) przedstawił plan zwiększenia produkcji rolnej. Minister oświadczył, że bardziej szczegółowe omówienie tego planu nastąpi na Radzie Rolniczej, wyłonionej przez ministerstwo. Kilka najważniejszych punktów planu jest już obecnie w stadium realizacji.

Planuje się obsadzenie 10 tys. dunamów ziemi warzywami, 7 tys. dunamów kartoflami. Według skromnych obliczeń, zbiory powinny dostarczyć 18 tys. ton warzyw i 7 — 8 ton kartofli. Do wykonania tych prac powołana została specjalna komisja, składająca się z przedstawicielami ministerstwa rolnictwa i prywatnych zrzeszeń ogrodniczych. Z komisją współpracować będą specjaliści — agronomowie, których zmobilizowano w tym celu. Sporządzono spis nie użytków, które obecnie oddane zostaną pod uprawę. Dotyczy to zarówno małych obszarów ziemi, położonych w pobliżu miast, które będą wykorzystane jako ogródki, jak również większych obszarów ziemi na wsi. Ministerstwo zapewni dostawę nasion i sadzonki dla rolników, którzy zgłoszą uprzednio zamówienia.

Przygotowuje się obecnie zasianie zbożami od 150 do 180 tys. dunamów ziemi powyżej obszaru, obsiewanego dotychczas.

Ministerstwo czyni również starania o zapewnienie potrzebnej ilości maszyn rolniczych. Wzniesione zostaną wkrótce połowy ryb na jeziorze Kineret, w stawach oraz w porozumieniu z flotą morską, na Morzu Śródziemnym.

Opracowuje się ustawy o przejściu terenów opuszczonych i wykorzystaniu źródeł wody znajdujących się na tych terenach. Podjęte zostaną wiercenia, w poszukiwaniu wody.

Trudności gospodarcze, jakie przeżywa kraj, czynią jeszcze bardziej pilnym zrealizowanie powyższych planów, zmierzających do zwiększenia produkcji rolnej.

ZAGADNIENIA APROWIZACJI

Kwestia aprowizacji jest jeszcze ciągle palącą. Jest to wynikiem nieuregulowanego dotąd importu, który jest wciąż narażony na ryzyko i niebezpieczeństwa.

Zasadniczym problemem jest zagadnienie komunikacji morskiej. Pod preją Wielkiej Brytanii międzynarodowy kartel okrętowy postanowił bojkotować brzegi Izraela. Statki hand-

lowe Anglii, Ameryki, Australii, krajów skandynawskich nie przewożą ładunków do portów neutralnych, leżących w pobliżu Palestyny, o ile wiadomo, że towary są przeznaczone dla Izraela. W ten sposób Anglia zamierza wygłodzić jiszuw w Palestynie.

To jednak nie udało się Anglii. Żydzi skomunikowali się z prywatnymi przedsiębiorstwami okrętowymi, pozostającymi poza kartelami i przy ich pomocy jest dziś utrzymany kontakt ze światem. Prawda, koszty są wielkie, szczególnie na ubezpieczenie, jednak rozbito plany izolowania jiszuwu od reszty świata. Obecnie kartel zaczyna żałować, że zdecydował się na bojkot. Nie chodzi mu tyle o utratę zysków, ile o fakt, że obecnie mają dostęp do portów, obsługiwanych dotąd wyłącznie przez kartel — również i inne, prywatne okręty. Na podstawie wytworzonej sytuacji należy oczekiwać, że kartel zrezygnuje wkrótce z dalszego bojkotu i to przyczyni się do obniżenia kosztów komunikacji.

Tymczasem, ze względu na trudności komunikacyjne, część towarów zakupionych dla Izraela, nie została dotychczas sprowadzona do kraju. Przygotowanie zapasów żywności dla Jeruzolimy i dla wojska uszczupliło ogólne zasoby żywności w kraju. Jeżeli dodać do tego, że do spadku produkcji rolnej przyczynił się brak rąk roboczych staje się zrozumiałe, że wszystkie te czynniki spowodowały dalsze zmniejszenie się zapasów żywności, co z kolei wywołało wyższą cenę m. in. również artykułów pierwszej potrzeby.

Jakie są widoki polepszenia sytuacji apro-

Min. Bentow wśród pracowników rafinerii

Komisje robotnicze przedstawiły ministrowi pracy i budowy tow. M. Bentowowi, w czasie jego pobytu w Haifie, problemy pracy w rafinerii i porcie Haify.

Rozważano problem podwyżki płac, poprawy warunków socjalnych, sprawę mobilizacji warunków socjalnych, mobilizacji pracowników do Armii itp.

Komisje robotnicze przedstawiając swój punkt widzenia w kwestii mobilizacji swoich członków, oświadczyli, że zażądali od kierownictwa rafinerii, aby pracownicy zostali zwolnieni z obowiązku służby wojskowej, podobnie jak pracownicy Towarzystwa Elektrycznego.

W porozumieniu z dowództwem Armii zdecydowano, że pracownicy rafinerii zwolnieni zostaną z obowiązków na okres tygodnia, a jeśli sprawa w tym czasie nie zostanie rozstrzygnięta w skali ogólnie — krajowej, będzie ona ponownie rozpatrzona. Komitet robotniczy żąda rozstrzygnięcia tej sprawy w myśl słusznych argumentów, którymi dysponuje.

Minister pracy Bentow stwierdził, że robotnicy zatrudnieni przy pracach niezbędnych dla gospodarki krajowej nie podlegają obowiązkowi mobilizacji. Winni oni być zatrudnieni przez wydział pracy na normalnych warunkach, korzystając ze swobody w wykonywaniu pracy zawodowej.

Zakwalifikowanie zakładu jako niezbędnego dla gospodarki krajowej nastąpi po zatwierdzeniu odpowiednich stawek płacy. Sprawę tę rozpatruje obecnie Rząd.

Na żądanie komitetu robotniczego w sprawie przeprowadzenia reform warunków pracy w rafinerii, w której w związku z zatrudnieniem arabskich pracowników wytworzyły się nieodpowiednie warunki socjalne — minister Bentow oświadczył, że wydział jego w myśl obowiązujących praw jest jedynie pośrednikiem w tej dziedzinie. W sprawie tej należy zwrócić się do Histadrutu.

Zarząd rafinerii zażądał od min. Bentowa, aby wykwalifikowani robotnicy zostali zwolnieni z obowiązku służby wojskowej. Bez nich normalny tok pracy jest niemożliwy. Np. przy rozpoczęciu produkcji okazało się, że 2 robotników nieodpowiednich do uruchomienia rafinerii zostało zmobilizowanych. Obecnie trudno znaleźć zastępców na ich miejsce. Zarząd żądał zabezpieczenia i rozszerzenia założeń robotniczej, tak koniecznej dla wykonania produkcji.

Tylko mała część ze 150 Anglików — pracowników rafinerii jest nieodzowna dla rafinerii. Reszta można zastąpić siłami miejscowymi.

Na uwagę ministra pracy, który stwierdził, że nadszedł czas zreformowania warunków pracy — przedstawiciele zarządu odpowiedzieli, że nie leży to w ich kompetencji. Oświadczyli oni, że żądają od kierownictwa, które znajduje się na Cyprze, podwyższenia dodatku drożyznianego, dostosowanego do obecnego indeksu cen.

Płaca robotników rafinerii zawsze odpowiadała poziomowi płac pracowników pań-

stwowym. Sądzą, że i obecnie kierownictwo utrzyma tę zasadę.



Minister Pracy Izraela M. Bentow

O niskiej wydajności pracy robotników portowych — członków Armii referował przed ministrem pracy I. Kaspi — członek zarządu portu Haify.

Wydajność pracy była szczególnie niska w pierwszym okresie. Na marginesie tych wywodów wspomnieć należy opinię wyrażoną przez Amos Landmana — członka zarządu portu, który wyrażając się z uznaniem o pracownikach portu, stwierdził, że port Haify zawiódłby gdyby nie odpowiednie siły robocze, zapewnione przez jednostkę wojskową.

Omawiano również sprawę płacy pracowników i urzędników portu Haify. Starsi pracownicy otrzymują płace niższe od płac nowoprzyjętych. Jest to ich zdaniem niesprawiedliwe. Minister pracy oświadczył, że władze państwowe zajmą się jednoczesnym płacem dla robotników, urzędników i pracowników technicznych, zatrudnionych w instytucjach podległych Rządowi.

Min. Bentow wyraził przeświadczenie, że za 3 — 4 tygodni ogłoszona zostanie decyzja w tej kwestii.

W odpowiedzi na prośbę zwrócenia zmobilizowanych do Armii robotników — min. Bentow zażądał przedłożenia mu listy imiennej.

Z okazji narodzin córeczki MAJERA i RAJI LEWI w kibucu Ruchama (Izrael), zasyła najserdeczniejsze życzenia

wujek DAWID LEWI — Łódź

ABRAMOWI LEWI z okazji narodzin pierwszej wnuczki u syna Majera (kibuc Ruchama — Izrael) zasyłają najserdeczniejsze życzenia

REGINA i HENIA MEDALION
Szczecin

wizacyjnej? Po pierwsze rozejm zmniejsza ryzyko transportu i obniża koszty ubezpieczenia, co przyczyni się do obniżenia cen importowanych artykułów. Ceny na rynkach światowych nie tylko nie zwiększą, lecz na odwrót, dobry urodzaj w całym świecie zapowiada obniżkę cen zboża. Tendencje w tym kierunku dają się już zauważyć na giełdach światowych, w Nowym Jorku i Chicago. Ostatnio Izrael otrzymał oferty na dostawę artykułów mięsnych i konserwowanego mleka na bardzo dogodnych warunkach. Przy zwiększonych dostawach i przy surowej kontroli cen, połączonej z racjonowaniem produktów istnieją realne szanse obniżki cen. Jest oczywiste, że głównym warunkiem jest pokój w kraju.

DZIAŁALNOŚĆ URZĘDU KONTROLI I RACJONOWANIA

Pominąwszy krytykę odnoszącą się do skuteczności poszczególnych zarządzeń Urzędu, na leży ocenić pozytywnie szereg jego osiągnięć. Mimo panującego stanu wyjątkowego udało się opanować sytuację i nie można obecnie mówić o kryzysie żywnościowym. Posiadamy w tej chwili zapas mąki, cukru, kartofli, który wystarczy na kilka miesięcy. W tym miesiącu mają nadejść duże transporty jaj, ryb, mleka w proszku, kartofli i suszonych owoców. Po wysłaniu delegacji handlowych dla przeprowadzenia rokowań, szczególnie z krajami, które uznają Izrael, poczynione zostaną zakupy za gotówkę, bądź też w ramach wymiany towarowej. Transport 8.000 ton mąki, zakupiony przez rząd Izraela w Ameryce, przybył już na własnym okręcie Izraela do kraju.

Na spotkanie komitetów robotniczych portu i rafinerii z ministrem pracy przybyli również przedstawiciele 3-ch komitetów robotniczych, reprezentujących pracowników Solei Bone.

Jak się okazuje reprezentują oni jedynie małą część robotników zatrudnionych w tej rafinerii. Reszta nie posiada komitetów, nowi zaś robotnicy nie posiadają w ogóle przedstawieli.

Delegaci stwierdzili, że zarząd Solei — Bone zawsze czynił przeszkody w utworzeniu jednolitego przedstawicielstwa robotniczego.

Komisje Robotnicze zażądały od ministra pracy, aby starzy robotnicy, pracujący od lat w porcie mimo niskiego wynagrodzenia, którzy również w czasie bombardowania nie opuścili placówki — zostali zwolnieni z obowiązku służby wojskowej.

Zażądano również polepszenia warunków socjalnych, ustalenia płac jednolitych i dodatków, przysługujących z racji wysługi lat.

Uwaga tow. E. MICENMACHER!

Prosimy zgłosić się do sekretariatu C. K.

LEKARZ DENTYSTA Nowoczesne laboratorium zębów sztucznych. Łódź, ul. Zachodnia 66/44.

Lekarz dentysta
ROZENCWAJG JAKUB
Choroby jamy ustnej i zębów Zęby sztuczne. Korony porcelanowe. Łódź, Zachodnia 41 m. 3. Tel. 140 75.

Lekarz dentysta
SZUCHMAN RACHELA
Choroby jamy ustnej i zębów zęby sztuczne, korony porcelanowe. Łódź, ul. Zachodnia 41/3, tel. 140 75.

Lekarz-stomatolog Kinrus Jan przeprowadził się i przyjmie Wschodnia 51 m 4 godziny przyjęć 16—19 tel 200-71

Dr EUGENIUSZ KONSTANTIN — choroby serca i wewnętrzne przedtem w Kudowie Zdroju, w bieżącym sezonie Poanica Zdrój Sanatorium „Carmen”.

ZAKŁAD SZKLARSKI A. SZYLLER i S-ka ul. Kuźnicza 15—16 we Wrocławiu wykonuje roboty szklarskie, oprawa obrazów itp. Ceny b. przystępne.

ZAKOPANE, JERZEWO, Jagiellońska. Pensjonat pod kierownictwem inżynierowej FOGELGARN z Katowic otwarty. Kuchnia wykwintna — bieżąca, ciepła woda — piękne położenie — ogród.

Cennik ogłoszeń: drobne po 15 zł za wyraz (minimum 150 zł). Ogłoszenia wymiarowe (za 1 mm szerokości i 1 szpalty) w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia po 30. — W tekście 40. — Ogłoszenia zamiejscowe uwzględniamy po uprzednim przekazaniu należności na nasze konto PKO Nr 4560 Prosimy zaznaczyć na odwrocie przekazu że suma przesłana jest za ogłoszenie. Adres Redakcji Łódź, ul. Wiaćkowskiego 4/8. Skrytka pocztowa 20. Tel. 269-01. Konto PKO 4560. Prenumerata miesięczna wraz z opłatą pocztową — 150 zł. Wydawca: HASZOMER HACAIR w Polsce.

Druk R.S.W. „Prasa”, Łódź, ul. Zwirki 17.

Redaktor: MAURZYCY WEINTRAUB
DO28517